

NOWY

# Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sroda, dnia 14 maja 1913 r.

Redakcja i administracja „Now. Kurjera Łódzkiego” mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej № 37.

Interesowani do redakcji zgłaszać się mogą od 12 do 3 po południu i od 6 do 7 wiecz. Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz.

Adres telegraficzny „Łódź Kurjer”

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja **wypłacać nie będzie.**

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnośnienie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie.

Zmiana adresu 20 kop. **Telefonu № 253.**

**Cena ogłoszeń:** I-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop. nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Drobne ogłoszenia 1/2 kop. za wyraz.

**Ogłoszenia zamiejscowe:** I strona 50 kop., reklamy po 20 k., zwyczaj. 12 k. za wiersz lub jego miejsce w tekście 75 kop.

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień”, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 23; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lacha  
**WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metz i S-ko**

## Gimnazjum męskie

z prawami gimnazjów rządowych

**B. BRAUNA** ul. Pasaż-Szulca № 37.

Podania kandydatów, do VI-tej klasy włącznie, przyjmują się w kancelarii gimnazjum codziennie, prócz świąt i niedziel, od 12-iej do 2-iej po poł.

Egzaminy wstępne rozpoczną się dnia 28 maja. Przy gimnazjum egzystuje klasa **wstępna niższa**, do której przyjmują się chłopcy od 7 do 9, do **klasy elementarnej**, dla nieumiejących czytać i pisać, od 6 do 8 lat.

933-5

**Nowość!!****Nowość!!**

Od czwartku rozpoczyna koncerty w BARZE

## Á la HAWELKA

PIOTRKOWSKA 42

wiedeńczyk, **Karol LUTZEK**,

który za artystyczną grę na cytrze odznaczony został wieloma złotymi medalami. Koncerty rozpoczynać się będą każdodziennie o godz. 6 W nieczynie i święta koncerty i podczas obiadu.

## PATENTY

Na wynalazki, marki i modele wyrabia specjalnie

**INŻ. D. FRAENKEL**

Warszawa, Nowogrodzka 23. Tel. 18-62.

NAJSKUTECZNIEJSZY SRODEK

usuwa

**piegi, pryszcze, opaleniznę, wagner, czerwonosć twarzy i wszelkie plamy**

## Pasta do twarzy

wynalazku aptekarza

**Jana Niwińskiego.**

Dla uniknięcia naśladownictwa, każde pudełko zaopatrzone jest w plombę, za której znajduje się № 284 i nazwisko wynalazcy

**Jan Niwiński.**

Sprzedaż w aptekach, składach aptecznych i perfumeriach.

**Dzisiejszy numer składa się z 8 kolumn.**

## Czas odnowić prenumeratę.

KALENDARZYK.

—0—

Sroda, 14. maja 1913 r.

Dzisiaj: Bonifacego M.

Jutro: Zofii Wd. i Jana.

le można, że wyrokować w tym względzie będzie wiedza?

Uczeń śmiały, zdrow, mniej nerwowy dzielnie odpowie.

Nędzarsz fizyczny, albo chłopak, któremu może najwięcej zależy na dobrej odpowiedzi, czy to ze względów materialnych, czy też ambicji własnej, który cały rok pracował sumiennie, może się łatwo ulać takiego uroczystego aktu z panem dyrektorem i jeszcze kilku profesorami na czele.

Wtedy następuje tak zwana „klapa”.

W najlepszym razie dostaje on „poprawkę”, z nią włącznie czeka go praca i zatrucie wakacji, albo ewentualnie strata roku, wymówki ze strony rodziców i t. d. i t. d.

Czy doprawdy nauczyciel—pedagog, człowiek mający doświadczenie, nie potrafi zdać sobie sprawy w biegu roku szkolnego, który uczeń może być promowany? Raczej którego rozwój umysłowy na tyle się posunął, że może przystąpić i jest należyte przygotowany do słuchania dalszych, trudniejszych wykładów w następnej klasie?

Czyż nie wiemy doskonale, że te tysiączne formułki, wykute na pamięć, wcale o umiejętności, ani o pojemności mózgu nie świadczą?

Ze wogóle szkoła średnia, to wzięta drabinka, po szczeblach której dopiero bądź przez samouctwo, bądź przez wyższe, specjalne zakłady wiedzy naszą rozszerzamy, pogłębiaamy?

Więc poco są egzaminy przejściowe w szkole średniej?

Poco ma zdawać egzamin dobry uczeń, którego inteligencję i pracowitość skonstatowano w ciągu roku?

Czy po to, by klepać w kółko to co sam umie i co 40 jego kolegów powtarzało?

Poco ma przystępować do egzaminów zły uczeń, którego czy to lenistwo, czy brak zdolności stwierdzano niejednokrotnie?

Czy po to, by wynieść ze szkoły w życie świadomość, że lepszy jest szczęście niż funt rozumu?

Jeśli poważnie rzecz traktować chcemy, to przecież nie nauczy się on w ciągu trzech dni, przeznaczonych na repetycję tego, co w ciągu 10 miesięcy zaniedbał.

Jaki więc cel egzaminów?

Czy nie możnaby się otrząsnąć z tego zapleśniałego przesądu, że u-

czeń musi przejść ten czyściec, by się dostać do raju — wakacji.

Walczy się o 8 godzinny dzień pracy dla ludzi dojrzałych. Ustanawia się inspektorów, śledzących za tem, by się robotnikowi nie działa krzywda, ale pozwalamy siedzieć po sześć godzin dziennie dzieciom często bladym, z zarodkami gruźlicy lub innej choroby; potem każemy im odrabiać w domu zadane lekcje w ciągu 3—4 godzin, no i na zakończenie roku szkolnego, gdy ten młody organizm już rzetelnie wyczerpany został, wtedy dopiero na dobre musi się „obkuwać” 12—15 godzin na dobę. Doprawdy, że to szczyt niewyrozumiałości!

Rzecz prosta, że nie chcę tu mówić o reformie szkoły, bo na to nie miejsce i nie pora. Trzebaby od podstaw wszystko zmienić.

Chcę rzucić myśl tylko, że jeżeli te egzaminy, to zło raz wprowadzone, jest już i nadal niezbędne, to czy nie możnaby u nas, tak jak to się i na Zachodzie dzieje, przynajmniej zmienić, a raczej przesunąć je na inną, mniej piękną porę roku?

Na wiosnę wielu ludzi, a więc zapewne i młodzież ucząca się, czuje się gorzej. Mamy w sobie pewne rozleniwienie, jakąś chęć wyrwania się na swobodę, na trawę; duszą nas mury miasta; płuća nasze walczą o większą przestrzeń, gdzieby świeżego powietrza zaczerpnąć mogły.

Zastanówmy się więc nad tem.

Zapukajmy gdzie należy.

Wszak podobno chceć, to módl się.

A. N.

## Sprawy finlandzkie.

Tymi dniami odbyła się specjalna narada w sprawie wprowadzenia języka rosyjskiego do instytucji rządowych w Finlandji wogóle, a w senacie finlandzkim specjalnie. Generał-gubernator finlandzki, Zein, żądał aby przeprowadzono odnośną ustawę w drodze zarządu zwierzchniczego, przyczem powoływał się na to, iż takie zarządzenie przewidywał już Manifest Najwyższy z dnia 7 czerwca 1900 roku, a w roku 1908 zostało wprowadzone przez Dytricha, który zagał obrady senatu finlandzkiego w języku rosyjskim.

W 1905 roku, zdaniem gen. Zeina, język rosyjski został usunięty z instytucji finansowych, co zresztą zostało potwierdzone w specjalnym



akcie, obecnie więc tylko należałoby wznowić dawniejszy rozkaz Najwyższy.

Większość uczestników narady poglądów tych nie podziela, wskazując, że według prawa sprawa jeżykowa może być rozwiązana w drodze prawodawstwa ogólnopństwowego.

Narada wyraziła jednak uznanie zasadnicze dla wniosku generał-gubernatora i życzenie, aby opracował projekt.

## O bezpieczeństwo pracy.

Na zasadzie praw wydanych w r. 1886 i 1894, miejscowe urzędy do spraw fabrycznych otrzymały prawo wydawania przepisów traktujących o „ochronie zdrowia, życia i moralności robotników przy pracy”.

Z prawa tego różne urzędy do spraw fabrycznych skorzystały w różny sposób; więc też w jednych guberniach wprowadzone zostały przepisy w sposób wzorowy, zapewniające robotnikom pomoc lekarską i ochronę przy pracy od wypadków, w innych zaś guberniach żadnych przepisów w tym kierunku nie wydano.

Ta różnorodność spowodowała utworzenie w r. 1899 głównego urzędu do spraw fabrycznych, który otrzymał wyłączenie prawa wydawania przepisów dotyczących bezpieczeństwa pracy. Urzędem gubernialnym do spraw fabrycznych pozwolono tylko rozwijać i uzupełniać już wydane przepisy.

Ponieważ urząd główny do spraw fabrycznych przez 14 lat istnienia nie wydał ani jednego postanowienia obowiązującego w zakresie „ochrony zdrowia, życia i moralności robotników”, więc minister handlu i przemysłu polecił urzędowi temu opracować ogólne dla całego państwa „przepisy o środkach zapewnienia bezpieczeństwa pracy w zakładach przemysłowych”.

Przepisy te, zatwierdzone przez ministra handlu i przemysłu d. 13 kwietnia r. b., rozesłane zostały obecnie warszawskiemu urzędowi gubernialnemu do spraw fabrycznych i innym podobnym w Królestwie Polskim.

Przepisy owe wprowadzone być mają stopniowo, część ich uzyska moc obowiązującą d. 14 lipca r. b., część 14 lipca r. 1916, część zaś z chwilą gruntownej restauracji fabryk. Do nowych fabryk, które mają być dopiero otwarte, przepisy te w całości zastosowane być mają od d. 14 lipca r. b.

## Z powodu przekupstwa „N. Wremien”

Pantielejew w „Rieczy”, z powodu głośnej dziś sprawy wyjścia na jaw przekupstwa „Now. Wr.”, przypomina sprawę nabycia tego pisma przez A. Suworina i Lichaczewa. Głównym nabywcą był Lichaczew, wówczas wice-prezes petersburskiego sądu okręgowego. Posiadał on na kanale Jekaterynińskim, w pobliżu soboru kazańskiego, niewielki, ale bardzo dochodowy dom, gdyż mieścił się tam dom publiczny. Prócz tego Lichaczew był członkiem rady petersburskiego Tow. wzajemnego kredytu. Jako taki mógł sięgnąć po zakupno „Now. Wr.” Z pomocą przyszedł mu baron Kronenberg, który na założenie „Now. Wr.” dał 15 tysięcy rubli. Jak się to stało? W 1875 roku w Petersburgu odbywał się proces bar. Kronenberga, oskarżonego o znęcanie się nad małoletnią nieprawą córką, Broniń Kronenberga Spasowicz, a w charakterze nieoficjalnego doradcy wystąpił Lichaczew, mający poważne stosunki we wszystkich sferach. Jak wiadomo Kronenberg został uniewinniony. Spasowicz za swą obronę otrzymał od Kronenberga pięć tysięcy rubli, które całkowicie oddał pewnej rodzinie polskiej, doprowadzonej do nędzy przez powstanie 1863 roku. Kronenberg zaś Lichaczewowi dał 15 tysięcy rubli na „Now. Wr.” Suworin zaś czynił starania o poparcie „Now. Wrem. u rządu.

Owczesny minister spraw wewnętrznych, Timaszew, odpowiedział Suworinowi, że od niego zależy przyszłość gazety. I w jednym z najbliższych numerów „Now. Wrem.” ukazał się artykuł, witający przyłączenie kokandzkiego chanatu, chociaż ówczesne koła liberalne były stanowczo temu przeciwnie. Lecz wkrótce Suworin wpadł w niełaskę za artykuł Spasowicza (bez podpisu), dotyczący stosunków polsko-rosyjskich z powodu wprowadzenia do Królestwa Polskiego jurysdykcji rosyjskiej. „Nowoje Wremien” otrzymało wtedy pierwsze i jedyne ostrzeżenie.

Grigorjew, naczelnik komitetu cenzury, prywatnie doradził Suworinowi, aby nie dotykał kwestii polskiej. Radę zrozumiiano i od tego czasu do dnia dzisiejszego gadzinowy ten organ występuje wrogo przeciw polakom.

## Obawy niemieckie.

Półurzędowa „Allgemeine Ztg.” z pewnym niepokojem wyraża się o rezultatach wyborów do sejmiku, stwierdza ona, że walka wyborcza

toczy się z największą zaciętością w kręgu wschodnich okręgach wyborczych, polacy chcą zdobyć za wszelką cenę mandaty, reprezentowane dotychczas przez Niemców a przede wszystkim okręg gnieźnieńsko-witkowski, mogilnicko-żniński-wagrowiecki i poznańsko-obornicki.

W okręgu gnieźnieńsko-witkowskim zostało w roku 1906 wybranych 132 niemieckich i 142 polskich prawyborców, w roku 1908 polskich prawyborców było 122 a niemieckich 166, ale obecnie sytuacja zmieniła się na niekorzyść Niemców, tak, że Norddeutscherka nawołuje, aby dążyć wszelkimi staraniami, w celu utrzymania tego okręgu. W okręgu mogilnicko-żnińskim i wagrowieckim liczba ludności polskiej co prawda zmniejszyła się, ale zwycięstwo polaków nie jest wykluczone, gdyż w okręgach tych rozwinęli oni silną agitację. Jako zagrożony z niemieckiego punktu widzenia uważać trzeba także okręg poznański wschodni i zachodni i obornicki. Wybrano tam w 1903 roku 263 niemieckich i 196 polskich prawyborców kandydat niemiecki przeszedł tam zatem większością 67 głosów w roku 1908 większość niemiecka wynosiła zaledwie 32 głosy a podczas głosowania uzupełniającego w roku 1912, kandydat polski nie przeszedł mniejszością tylko 31 głosów. Wszelkich sił zatem użyć należy, aby polacy, którzy nie ustają w agitacji, nie odnieśli zwycięstwa dzięki opieślności Niemiec w okręgach, które same przez się powinny należeć do Niemców. — powiada „Alg. Ztg.”

## Wiadomości ogólne.

**Cenzura prewencyjna.** Procedura „dozoru” nad pismami według nowego projektu prawa, złożonego radzie ministrów, przez ministra spraw wewnętrznych, p. Maklakowa, odbywałyby się w sposób następujący:

Exemplarze wydawnictw, ukazujących się niemniej, niż cztery razy tygodniowo, winny być przedstawiane jednocześnie z rozpoczęciem druku, w każdym zaś razie nie później, niż na godzinę przed wypuszczeniem pisma z drukarni. Exemplarze gazety mają być kierowane do inspekcji rządowej.

Wydawnictwa, zaopatrzone w mapy, portrety i rysunki, mają być przedstawiane w pierwszej odbitce na 24 godziny przed wypuszczeniem. Wydawnictwa, wychodzące raz na tydzień, są przedstawiane na dwa dni przed wypuszczeniem. Inspekcja rządowa ma prawo zakazać wypuszczenia, przy jednoczesnym zawiadomieniu dozoru prokuratorskiego, w celu wdrożenia dochodzeń.

Słowem, nowe przepisy „dozoru” równają się wskrzeszeniu cenzury prewencyjnej w formie spotęgowanej, bo nie wyłączonej kary za numer wydawnictwa, który wskutek zakazu inspekcji nie doszedł do czytelników.

Oczywiście jest do dopiero projekt.

**Marszruta ekspresów.** Wobec tego, że obcokrajowcom zakazano obsługiwać pociągi ekspresy, krążące pomiędzy Paryżem a Moskwą, ekspresy te będą kierowane z Warszawy na Kalisz, przyczem skład pociągów zmieniać się będzie nie w Warszawie ale na granicy; tam też zmieniać się będzie i obsługa.

To pominięcie Warszawy — rzecz prosta — wywołuje niezadowolenie gaz. „Nowoje Wremien”, która pisze: „skorzystają na tem podróżni, ponieważ można będzie przyspieszyć bieg pociągów, a pozatem przesiedlanie z szerokotorowych wagonów do wąskotorowych odbywać się będzie nie w Warszawie, lecz na granicy, gdzie i tak wysiadać trzeba z wagonów z powodu formalności paszportowych i celnych”.

**Klasa IV na kolejach.** Przy omawianiu budżetu kolei członkowie Dumy wypowiedzieli życzenie uznania taryfy klasy IV za „ogólnosobową” i wprowadzenia sprzedaży bilietów tej klasy na wszystkich stacjach, — przewidują bowiem, że będzie to dobrym środkiem przeciwko t. zw. jeżdżeniu na gapę, koleje zaś osiągną z tego źródła zysk. W obecnej chwili różne ministerstwa porozumiewają się w tej sprawie, przyczem ministerjum komunikacji uważa innowację tę za bardzo pożądaną, zaś ministerjum skarbu wyraża obawę, czy nie zmniejszą się dochody kolei.

## Echa strajku.

Zakończenie strajku górników górnośląskich nastąpiło półurzędowej „Norddeutsche Ztg.” tematu do ironicznych uwag, odnoszących się do P. Z. Z. I tak pisze pomienione pismo: Już w ubiegłą niedzielę musieli polscy przywódcy strajkowi przyznać, że sprawa została przegrana i że trzeba będzie przygotować się na niepowodzenie strajku. Mówcy oświadczyli że w kasie Związku znajdują się tylko pół miliona marek, i że nie mając nadziei na prędkie zakończenie strajku, powinni górnicy udać się do Francji i Westfalii. Podczas gdy Związek chrześcijański górników wypłacił wsparcia już w zeszłym tygodniu, a Związek zawodowy Hirszdunkierowski i socjalistyczny związek, skutecznie wypłatę wsparcia w początkach bieżącego tygodnia, to polski Związek zbywał swych członków tylko obietnicami.

77) ARTUR GRUSZECKI.

## KANDYDACI.

Niepokój i obawa wzrastały, czuli się zamknięci jak w klatce, w tym pokoju brakowało mu powietrza, miejsca, przestrzeni.

Posłyszał odgłos kroków i niewyraźne słowa w przedpokoju. Chciał zająrzeć i obaczyć kto był, ale się powstrzymał i siłą woli starał się uspokoić.

Za chwilę otworzyły się drzwi, wszedł Szaradzewicz z uprzejmym uśmiechem na swych szerokich, mięsistych ustach, przystojny przystrzyżonym wąsem:

— Bardzo przepraszam pana radco, ale miałem ważną konferencję, której nie mogłem przerwać.

— Nie znudziłem się wcale, przeglądając śliczne książki, odparł z uśmiechem.

Przeszli do gabinetu, a po zamianie kilku banalnych grzeczności, spytał Milcer:

— Jakże stoi sprawa wyborów w Radzie?

— Stosunek głosów o tyle się polepszył, że do naszych trzydziestu dwóch głosów przyłączył się pan radca i mam nadzieję, że jeszcze

dwóch radców przejdzie do nas z tamtego stronnictwa.

— To jednak mało — zachmurzył się Milcer, — brakuje nam sześć głosów do większości.

— Znając zdolności pana radcy, nie wątpię, że pan je znajdzie, — uśmiechnął się Szaradzewicz.

— Trudno będzie — mruknął Milcer.

— Jeśli pan radca zdobył dwaście głosów przy wyborze burmistrza, to znów sześć nie stanowi tak wielkiej trudności.

— Właściwie, — ożywił się Milcer, — idzie o pozyskanie Mindowera i spółki, a wówczas mamy zapewnioną większość i wszystko przeprowadzimy według naszej myśli.

— No, tak, — mówił z pewnym ociąganiem się Szaradzewicz, — ale nie pan pierwszy wpadł na tę myśl. Mówiłem już z Mindowerem, ale jest oporny i niechętny.

— Drobnostka, — zaśmiał się Milcer, — zwiększy się łapówka i przejdzie do nas.

— Hm... nie radzę panu pertraktować z Mindowerem...

— A to dlaczego? — zawołał zdziwiony.

— Dlaczego? — podsunął papiery gościowi i sam zapalał cygaro, — ot, głupi żyd, — zaśmiał się, — on ma pretensję do pana za porzucenie dawnego stronnictwa, nie rozumie się na polityce.

— A jemu co do tego? — oburzył się Milcer, byle otrzymał swoje, nic mu do moich przekonań.

— Właśnie o to idzie, panie radco. Mindower boi się o przyrzeczone mu zyski i mówi, że jeśli pan radca odstąpił od jednych, on nie jest pewny, czy zechce pan dotrzymać swych przyrzeczeń.

— Osiół jakiś, — zawołał Milcer, — co innego przekonania, a co innego interesy, w tych jestem bardzo skrupulatny... No już ja mu to wytłumaczę.

— Zabronić panu radcy nie mogę, ale może dla dobra sprawy byłoby lepiej traktowanie z nim poruczyć pośrednikom. Pan radca może się unieść niepotrzebnie, zrazić go, albo też w gorące wyborczej przynależności mu za wielkie przywileje, a my musimy się liczyć z opinią.

Milcer spojrzal bacznie na Szaradzewicza, nie podobał mu się ochyły ton i to zastrzeżenie co do możliwych obietnic. Zaczęła w nim kłębić się obawa, że Szaradzewicz osiągnawszy przez niego osłabienie przeciwników, zechce go wykwitować jakąś podrzędną posadą.

— Panie radco, — przemówił Milcer po chwili swobodnie, — przez półstów wilk nie bywa syty. Sądzę, że możemy się utożyc co do ustępstw, jakiego można poczynić Mindowerowi, a ja sam z nim pogadam.

— Nie radzę, — rzekł krótko Sza-

radzewicz, — to nie doprowadzi do celu.

— Ale dlaczego? — Zmusza mnie pan radca do powtórzenia słów Mindowera, który zastrzegł się, ażeby pan radca z nim nie pertraktował, bo on panu radcy nie dowierza.

Milcer pobladł z gniewu. Doznał nowego upokorzenia i to od kogo? Od znanego szachraja i lichwiarza.

— Kto się podejmie pośrednictwa? — spytał głuchym głosem.

— Wystał bym jednego z naszych przyjaciół politycznych... ale widzę, że dla dobra sprawy muszę sam z nim się porozumieć.

— O, jeśli pan radca, — rozjaśnił się Milcer, — jestem pewny, że Mindower i spółka przystąpią do nas.

— I ja jestem tego zdania.

— Swoją drogą będę usilnie starał pozyskać dla nas więcej głosów, — a wiedząc, że Szaradzewicz ze względów służbowych nie może przyjąć posady, dodał: — a możeby pan radca objął prezesurę?

— Chyba w ostateczności, gdyby nie było nikogo, ale na szczęście mamy pana.

— Niechże pan radca da się namówić — prosił Milcer, — dla dobra miasta jest to konieczne.

(D. c. n.)



Związek ten wogóle nie jest w stanie wypłacić zapomóg, gdyż pieniądze, które posiadają, są uwięzione w różnych bankach polskich i nie mogą być od razu uruchomione. Polacy podnieśli przytem głosy niezadowolenia, że inne związki, wypłacając zapomogi, złamali tem samem solidarność. Będzie to dla wszystkich nauczką na przyszłość. Polska działalność wśród górników wyrządziła mimo wszystko dosyć strat przemysłowi górnictwu, na które nie był nikt przygotowany. W przyszłości będzie chyba inaczej.

## Ze świata.

**□ Zjazd kobiet polskich.** W ubiegłą sobotę i niedzielę, odbył się w Krakowie zjazd kobiet, w którym uczestniczyło kilkaset kobiet ze wszystkich dzielnic polskich.

Postulaty zjazdu streszczono w następującej rezolucji:

„Zgromadzone na pierwszym zjeździe w Krakowie, kobiety polki ze wszystkich stron ojczyzny uchwalają, co następuje:

1) zobowiązujemy się uroczyście, że będziemy dzieci nasze, od pierwszych chwil życia, chowały w zasadach wiary katolickiej i w duchu narodowym, bez wpływów cudzoziemskich.

2) że stale porozumiewać się będziemy za pośrednictwem „Gościny” w Krakowie.

3) że zawsze i wszędzie, stale i wytrwale szerzyć oraz wykonywać będziemy hasło: „Swoi do swego po swoje”, a pamiętać o wskazaniach chwili obecnej „chcimy i umiemy”.

**□ Morderstwo seksualne.** W pierwsze święto Zielonych Świąt, wykryto w Berlinie straszną zbrodnię, świadcząca o niesłychanym zdziwieniu, panującym w „państwie bojaźni bożej”.

W jednym z publicznych miejsc ustępowych, przy Kaiseralle, znaleziono zawinięte w papier, świeżo odpiłowane nogi, młodego chłopca. W nocy znaleziono na dworcu pocztowym, w taki sam papier zawinięty, korpus z głową.

Dotychczasowe dochodzenia wykazały, że są to zwłoki 13-letniego ucznia gimnazjalnego. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, zachodzi mord seksualny. Dotychczas na ślad sprawcy nie natrafiono.

**□ Mowa franc. min. wojny.** Francuski minister wojny Etienne wygłosił w poniedziałek w Vichy przed 8,000 gimnastykami wielką mowę polityczną, stwierdzając, że Francja w ostatnich czasach stała się jednym z największych mocarstw świata. Mowę, którą minister wygłosił w obronie powiększenia armji, przyjęto z zapalem.

## Z Cesarstwa.

**Δ Represje prasowe.** Skonfiskowano № 10 gazety „Trudowej Głos”, za artykuł p. t. „Przenicowanie militaryzmu”.

Redaktora dziennika „Dzień” skazano na 500 rb. grzywny.

Skonfiskowano № 93 gazety „Utro Rossji”. Redaktora pociągnięto do odpowiedzialności. Sobotni numer „Ruskiej Molwy” został skonfiskowany za artykuł p. t. „Ochrona Wołgi” i redaktor został pociągnięty do odpowiedzialności karnej. Za następny niedzielny numer tegoż dziennika redaktor skazany został na 500 rb. grzywny za artykuł p. t. „Rabotajut”.

Redaktor osławionych „Podolskich Izwiestii” skazany został na trzy miesiące więzienia lub też 500 rb. grzywny za notatkę o zabójstwie księcia Druckiego-Lubeckiego, w której była rzucona myśl, iż ordynat Bisping nie był tak długo aresztowany dzięki swemu stanowisku i środkom materialnym.

**Δ Kongres akademji nauk.** Rozpoczęły się w Petersburgu obrady kongresu akademji umiejętności w gmachu Akademji nauk. Prace odbywać się będą w dwóch sekcjach historyczno-filozoficznej i fizyczno-matematycznej.

Przybyło 60 przedstawicieli delegatów od 22 akademji. Oficjalnym językiem obrad jest język francuski. Ministerjum spraw wewnętrznych udzieliło pozwolenia na przyjazd do Petersburga delegatów pochodzenia żydowskiego i jezuitom. Oczekiwany jest przyjazd.

**Δ „Święto pracy”.** Naczelnik miasta Petersburga wydał odezwę, w której uprzedza, że wszelkie próby wywołania w dniu 1 (14) maja zamieszek będą tłumione bezwzględnie i winni podlegną karom administracyjnym w stopniu najwyższym. W Baku naczelnik miasta zagroził karą trzymiesięcznego więzienia robotnikom, którzy tegoż dnia nie stawiają się do pracy.

**Δ W szale zazdrości.** Obywatelka Gatzyny, Pietraszkowa, na tle zazdrości dopuściła się zbrodni na osobie swego męża, gdy spał. Mianowicie pozabawiła go mężkości.

**Δ Zranienie kobiety.** Dnia 9 b. m. na ul. Miljonnej w Petersburgu dwaj oficerowie Pantielejew i Amira najwidoczniej w stanie nietrzeźwym usiłovali zaczepić dwie kobiety, gdy usiłowały ich spęzły na niczem, jeden z nich uderzył bezbronną kobietę szabłą. Awanturników aresztowano dopiero w teatrze Maryjskim.

## Z Litwy i Rusi.

**× Za „szkołą tajną”.** Na ławę oskarżonych podczas ostatniej kadencji sądu okręgowego mińskiego trafiło 10 włościan (6 męzc. i 4 kob.) ze wsi Gaj, gm. kojdanowskiej. Wszyscy oni wspólnie wynajęli nauczyciela, Karola Niekrasowa, który wraz ze swymi uczniami, zgodnie z umową, przechodził kolejno z jednego domu do drugiego. Wszyscy się do „winy” przyznali, mówiąc — jak pisze „Minskaja kopejka” — „nie wiedzieliśmy, że nie wolno tajnie dzieci uczyć”. Sąd skazał wszystkich po 1 rb. kary z zamianą na dzień aresztu.

**× Tajny zjazd muzułmanów.** W Kijowie tymi dniami odbył się tajny zjazd działaczy muzułmańskich. „Ochrona” gorączkowo poszukuje uczestników zjazdu.

W związku z tem w Odessie dokonano rewizji wśród studentów muzułmanów.

## Wiadomości krajowe.

**+ Pamięci Antoniego Donimirskiego.** W kościele Matki Boskiej Łaskawej (po-pijarskim) przy ul. Świętojańskiej w Warszawie w bocznej nawie wmurowano pomnik ścienney, poświęcony pamięci zmarłego w r. z. Antoniego Donimirskiego, ekonomisty i redaktora „Słowa”.

Nowy pomnik ścienney, wykonany według projektu artysty-rzeźbiarza p. Czesława Makowskiego, przedstawia dużych rozmiarów płytę podłużną, wykutą z marmuru czarnego, zakończoną krzyżem i ozdobioną ornamentacjami. W górnej części płyty, umieszczono w medalionie brązowym (w płaskorzeźbie) naturalnej wielkości podobiznę zmarłego, a poniżej takż napis nakładany:

„S. D. P.  
ANTONI DONIMIRSKI  
1846—1912.

Chwała, cześć i pokój wszelkiemu, czyniącemu dobrze (św. Paweł do Rzym. 11—10)“.

Nabożeństwo za spokój duszy zasłużonego ekonomisty i poświęcenie płyty pamiątkowej odbędzie się w niedługim czasie.

**+ Gubernja chełmska.** Minister sprawiedliwości złożył Dumie projekt organizacji sądownictwa w gubernji chełmskiej.

**+ Rusyfikacja nazw.** W Chełmie odbyło się posiedzenie komisji pod przewodnictwem gubernatora lubelskiego, Kelepowskiego, w celu omówienia, w jaki sposób mają być wprowadzone nazwy rosyjskie miejscowości w Chełmszczyźnie. Komisja rozpatrzyła zebrane materiały, odnoszące się do tej sprawy i postanowiła zażądać danych dodatkowych od nauczycieli ludowych. Z komisji tej wyłonila się podkomisja, do któ-

rej weszli członkowie zamieszkali w Chełmie; ma ona rozpatrzyć i ugrupować materiały (sic!) napływające.

**+ Zjazd marjawitów.** Administrator gmin marjawickich, biskup Jan Kowalski, wszczął starania o pozwolenie na zwolnienie do Płocka zjazdu duchownych marjawickich. Zjazd połączony ma być z poświęceniem katedry marjawickiej w Płocku.

**+ Powszechnie nauczanie.** Znowu dwie gminy powiatu płockiego uchwałyły zaprowadzenie powszechnego nauczania u siebie.

Gmina Lelice, licząca 9285 morgów, 3611 mieszkańców, w tem 324 dzieci w wieku szkolnym, posiadająca obecnie 2 szkoły, postanowiła założyć 6 szkół i wydawać na szkoły 1200 rb. rocznie zamiast jak dotychczas 46 rb.

Gmina zaś Majki, licząca 13523 morgi gruntu, 3870 mieszkańców, w tym 348 dzieci w wieku szkolnym, mająca przy opłaceniu 401 rb. rocznego wydatku na 2 istniejące szkoły, na zebraniu gminnem 4 maja postanowiła otworzyć 7 szkół i opłacać podatek szkolnego 1400 rb. rocznie, co uczyni 7,3 kop. podatku z morgi. Górą płockiej!

**+ Szkolnictwo w Królestwie.** Według sprawozdania min. oświaty, na 1 stycznia 1912 r. w obrębie Król. Polskiego było 52 średnich szkół rządowych, 3,179 szkół elementarnych ogólnych, 2,962 szkół specjalnych i prywatnych.

## Mały feljeton.

### Małżeństwo a kobieta.

Pragnę zwrócić uwagę na pewne zjawisko ołbrzymiej doniosłości: na przemianę, jakiej u nas podlega kobieta wychodząc za mąż. Zjawisko to jest tem dziwniejsze, że nie dostrzega go się wcale w Zachodniej Europie. Tam w pojęciu kobieta, mieści się tak dobrze panna jak i mężatka. Na zachodzie kobieta, wychodząc za mąż, zachowuje w zupełności swój wygląd panny. Trudno jest odróżnić na ulicy, w teatrze, w domu, pannę od mężatki. U nas w Polsce, pomiędzy panną i mężatką leży przepaść: zmienia się do gruntu nie tylko zewnętrzny wygląd, ale i dusza.

Pomińmy na chwilę zjawisko zewnętrznego zaniedbania, pewnej, że tak powiem, nonszalancji, co prawie zawsze odróżnia mężatki najszerszych sfer naszego społeczeństwa od panien. Pomińmy, bynajmniej nie dlatego, żeby zjawisko to było mniejszej wagi, nie miało doniosłego wpływu na życie rodzinne. Niel. Poświęcimy mu potem nieco więcej miejsca. A teraz w tym krótkim feljetonie chcę spytać: dlaczego w kobiecie następuje takie przewartościowanie wartości? Dlaczego panna, stojąca zwykle po idealniejszej stronie życia, krzawiąca ideały Dobra i Piękną, po wyjściu zamąż, przerzuca się na drugą stronę życia — stronę praktycznego poziomu realizmu?

Inaczej rzecz się ma z mężczyzną. Mężczyzna kawaler jest najczęściej uosobieniem wszelkiej prozy życia; poezję ustępuje w wyłączny monopol panny. Po ślubie, jako mąż, jako ojciec, ma zwykle daleko czulsze serce i duszę na potrzeby bliźnich, na sprawy społeczne i narodowe. Mężczyzna często złożyłby coś ze swej pracy, sił i środków na ołtarzu dobra społecznego, gdyby go nie odwozila kobieta-żona, nie powstrzymała swym drobniagowym egoizmem rodzinnym.

Nie przeczę, bywają wyjątki w zupełnie odwrotnym stosunku, ale bardzo rzadkie. Nie chcę przez to również dowodzić jakiejś niższości kobiety. Bynajmniej. Tylko pytam dlaczego małżeństwo dla kobiety zwykle bywa Rubikonem, na dziewiczym brzegu którego, — kobieta zostawia prawie wszystkie czar swej idealnej duszy, prawie wszystkie marzenia i wszystkie pióra swych skrzydeł. Na drugi brzeg małżeński przynosi przeważnie mierne cnoty kwozki, co poza wysiadaniem jaj we własnym gnieździe nic znaczące, a skrzydełek mocno obskubanych używa tylko, żeby wznieść się

na niski płótek rodzimego kurnika (to już zawrotu głowy dostaje).

Rzucam pytanie życiu i kobiecie: rzucam z tem boleśniejsem uczuciem, że kobieta — panna, jeżeli się uda, jest czemś cudnym, uroczem i wartościowem. A dodać muszę, że bardzo, bardzo często na naszej polskiej niwie zakwita piękny kwiat duszy dziewczęcia polskiego. Nasza polska panna była i jest natchnieniem i dźwignią prawie wszystkich arcydzieł myśli i czynu. Nasze polskie dziewczę najmężniej i najwytrwalej walczy o lepszą przyszłość narodu. Polska panna najzapamiętałej potrafi dla idei poświęcić wszystko: zdrowie, urodę, dobrobyt, nawet życie. W niej najcudniej zakwita kwiecie wiary promiennej w tryumf Dobra i Piękną.

Gdzież to wszystko ginie w kobiecie — żonie? Dlaczego ona, tak boleśnie, tak przepastnie zmienia się, wychodząc za mąż?

W. S.

## Z sali obrad.

### U pracowników aptek.

W sobotę, w lokalu własnym przy ul. Konstantynowskiej nr. 5, odbyło się zebranie członków Stow. Wzaj. Pom. pracowników aptek. Obrady poprzędził odczyt p. Tugenholda. Prelegent treściwie zobrazował rozwój chemji; farmaceutycznej od czasów najdawniejszych do chwili obecnej;

Następnie ożywione debaty wywołała sprawa unormowania warunków pracy w aptekach łódzkich, które w danej chwili, dalekie od ideału, zarówno pod względem ilości godzin pracy dziennej, jak i normy wynagrodzenia. Zebrani uchwalili wybrać komisję, która się zajmie zbadaniem przyczyn składających się na istnienie normalnych warunków i obmyśleniem sposobów wyrobienia środków zaradzenia złemu.

Najważniejszą przyczyną istnienia zła, według jednogłosego zdania zebranych, jest duża liczba pracowników niestowarzyszonych, mimo czynionych przez Tow. zabiegów w tym kierunku. Mówiono, że przyczyną szukać należy w ogólnej apatii w niepoczuciu się do obowiązku należenia do Tow. co znacznie ułatwiłoby zadanie.

W celu zbliżenia się i lepszego poznania wspólnego członków, postanowiono urządzić w czasie najbliższym wycieczkę zbiorową, a następnie wieczór towarzyski w lokalu własnym.

Po omówieniu kilku spraw natury czysto zawodowej — zebranie zamknięto. (f)

## Kronika.

— (s) **Sprawy miejskie.** Deputacja, która jak wiadomo, wyjechała do Petersburga w sprawach miejskich, została przychylnie przyjęta w sferach rządowych.

Omawiano między innymi, sprawę kanalizacji w Łodzi i uzyskanie zapewnienie, iż roboty powyższe mogą być przeprowadzone jeszcze przed wprowadzeniem samorządu do Królestwa.

Również prawdopodobnie zatwierdzony będzie projekt robót miejskich (brukarskich i t. p.) przewidywany na przyszły okres pięcioletni.

Prezydent miasta, oraz inż. Nebelski wróca z Petersburga w dniach najbliższych, towarzyszący zaś im radni miejscy już wyjechali ze stolicy.

Po powrocie całej delegacji, opracowany będzie specjalny memoriał i przedstawiony gubernatorowi piotrkowskiemu.

— (s) **Odmowa gubernatora.** Gubernator piotrkowski odpowiedział odmownie na przedstawienie magistratu łódzkiego w sprawie przeprowadzenia nowej ulicy, łączącej ul. Rokicińską i Ciemną.

— (f) **Wybory podatkowe.** Wczoraj w sali straży ogniowej III oddziału przy ul. Mikołajewskiej nr. 54, odbyły się wybory do drugiego



rewiru podatkowego pod przewodnictwem inspektora podatkowego 2 rewiru, p. Lebediewa. Wybrano 6 członków i 6 zastępców. Przybyło z górą 200 właścicieli nieruchomości. W celu przeprowadzenia swych kandydatów żydzi, niemcy i część Polaków utworzyli blok, do którego jednak nie chciała się przyłączyć grupa Polaków złożona z 50 osób. Głosowali oni oddzielnie.

Rezultat wyborów był całkiem nieoczekiwany. Oto, po odebraniu kartek wyborczych, inspektor Lebediew oświadczył, że kartki bloku są nieważne, ponieważ były wydrukowane, a należało oddawać pisane. Pod uwagę były wzięte tylko głosy grupy polskiej, pisane na kartkach i jej kandydaci przeszli.

Wybrano na członków komisji pp.: Juljusza Lange, Jerzego Mess, Jana Starowicza, Ferdynanda Keniga, Michała Ulrichsa i Józefa Barskiego; na zastępców pp.: Stanisława Majera, Narcyza Nonasa, Augusta Derynga, Mieczysława Suligowskiego, Teodora Fiedlera i Adolfa Daube. Uczestnicy bloku postanawiają podobno założyć protest.

== (f) Duża pożyczka. Ministerjum finansów zatwierdziło pożyczkę, którą zaciąga w Londynie tow. akc. „M. Silberstein“ w sumie 105,700 funtów sterlingów.

Na pokrycie jej będą wypuszczone obligacje po 50 i 100 funtów szt. Pożyczka ma być spłacona w ciągu 25 lat.

== (f) Ogledziny komisji. Miejska komisja techniczno-budowlana pod przewodnictwem wiceprezydenta Andrejewa dokonała oględzin urzędowej bez planu fabryki mechanicznej szpilek bawelnianych Willelma Nippeggo w nieruchomości J. Zajdra przy ul. Ludwiki nr. 68/127.

Komisja uznała, że fabryka istnieć może z warunkiem, że 1) założone będą hydranty na każdym piętrze; 2) transmissje będą ogrodzone; 3) balkonowanie sufitu zmienione będą na nowe; 4) zaprowadzone będą wentylatory elektryczne.

Taż sama komisja oglądała istniejące przy ul. Zakątnej nr. 65 odlewnie miedzi.

Komisja uznała, że odlewnia istnieć może w tym miejscu pod warunkiem, że zwalone będą drewniane budki, stojące obok, w których może powstać pożar.

== (f) W sprawie bankructwa. Wczoraj, odbyły się narady przemysłowców tutejszych z p. Kompanijem delegatem odeskiego związku kupców i fabrykantów w sprawie przystąpienia do Tow. wzajemnego ubezpieczenia od niewypłacalności. Omawiano ustawę Tow.

== (r) Nowa szkoła. Jak już wspomnieliśmy od nowego roku szkolnego pod kierownictwem p. Aleksandrowa, inspektora miejskiej szkoły Aleksandryjskiej, otworzona będzie IV klasowa szkoła z prawami rządowymi. W szkole tej będą oddzielne lokale dla chłopców i oddzielne dla dziewcząt.

== (r) Z Wystawy sztuchów. Pierwsza w naszym mieście Wystawa sztuchów, urządzona przez Towarzystwo Muzeum nauki i sztuki, przedstawia się bardzo interesująco.

W dużej sali, obitej bladą zielonym materiałem i gustownie udekorowanej zielenią, rozmieszczono zbiory z prywatnych galerji łódzkich, dobierając starannie obrazy.

Pierwsze miejsce na wystawie zajmuje cenna kolekcja p. Zenona Kona, wśród której znajdujemy liczne mezzotinty W. Warde, z obrazów słynnego Morlanda i Smith'a, rycinę F. D. Solona, prace R. Laurie; dalej budzą powszechny podziw Stare kolorowe sztuchy Barnarda, Green'a, Godby, Bartolatti.

Nie brak też jednobarwnych sztuchów misternej roboty; jak np. wnętrze bazylik, rytowane przez Sarti'go, Daullé, Bartolozzi'ego, Dean'a, Piranesi'ego, Faed'a i wielu innych. Mile przyciąga wzrok pogodne obrazy Gaugain'a i Schavonetti'ego.

Pomysł urządzenia wystawy sztuchów, okazał się bardzo trafny, gdyż wielu łódzian po raz pierwszy ma okazję zapoznania się z tym rodzajem twórczości, piękne zaś kolekcje, przechowywane w domach prywatnych, uprzystępniono szerokim warstwom społecznym. Budzą one zamiłowanie i kult piękna wśród

związków ogrodników p. Hejrowski zwracał uwagę obecnych na niewłaściwie wykonywane prace w ogrodzie przy domu rzeźników na ulicy Miłsza, co zebrani przyjęli do wiadomości i postanowili omówić na następnym zebraniu.

== (o) Z tramwajów elektrycznych. W dniu 12 czerwca, w lokalu zarządu tow. tramwaj elektrycznych łódzkich zwołane będzie ogólne zebranie akcjonariuszów. Na zebraniu tem dokonany będzie wybór nowego dyrektora, na miejsce ustępującego p. G. L. Gromana i wybór kandydata na miejsce zmarłego Zenona Ansztaeta.

== (r) Pociąg do Andrzejków. Do wiadomości letników podajemy, że pociąg z Warszawy, przychodzący do Łodzi o godz. 8 m. 8 wiecz. zatrzymać się będzie na przystanku Andrzejków od dnia 20 b. m.

== (r) Podwieczorek na kolonje uczniowskie. Tow. pomocy dla niezamożnych uczniów progimnazjum Polskiego, szeroko pojmując swoje zadanie, nie ogranicza działalności swojej li tylko do całkowitego lub częściowego opłacania wpisu za niezamożnych uczniów, ale w myśl starożytnych zasad „mens sana in corpore sano“ (zdrowa dusza w zdrowym ciele), stara się dbać o zdrowie fizyczne swoich pupilów, wysyłając corocznie pewną ilość niedokrwiłych i słabych fizycznie uczniów na kilkotygodniowy pobyt na wieś do specjalnie urządzonej uczniowskiej kolonii letniej.

Kolonja ta mieści się w otoczonej sośniną willi dra. J. Wieliczki w Zakwicach, miejscowości suchej i wyniosłej. Pomimo, że dr. Wieliczko ofiarował kolonji letniej wille swą zupełnie bezpłatnie i że niektórzy uczniowie ponoszą częściowy a nawet całkowity koszt utrzymania swego, Tow. pomocy corocznie do utrzymania kolonii dopłaca kilkaset rubli.

Wobec tego, że kasa Tow. obecnie jest zupełnie wyczerpana na opłatę wpisów szkolnych, a urzędzenia w tym roku kolonji uczniowskiej wyrzec się niepodobna, Komitet Tow. w celu uzyskania potrzebnych funduszy postanowił urządzić w środę 21 b. m. w kawiarni „Savoy“ (przy ul. Krótkiej) podwieczorek, w czasie którego przygrywać będzie kwintet artystyczny.

== (r) Wybory do kasy robotniczej. Na zasadzie 98 art. prawa z dnia 23 czerwca z. r. o ubezpieczeniu robotników na wypadek choroby, w niedzielę 18 b. m. o godz. 2 po południu, w sali fabrycznej tow. akc. manufaktur wlebianej Schwałkerta przy ul. Wólczanckiej nr. 215, odbędzie się pierwsze zebranie pełnomocników, wybranych przez robotników i urzędników tej firmy. Dokonane być mają dalsze wybory członków zarządu kasy chorych.

== (r) Odczyty Cezarego Jellenty. Przypominamy, że jutro, t. j. w czwartek, 15 b. m., odbędzie się w sali Koncertowej pierwszy odczyt Cezarego Jellenty „O Cyprianie Norwidzie“. Znany prelegent mówi będzie o zapomnianym geniuszu i prawodawcy sztuki. O filozofie milozenia i tragiku cichych bohaterów.

Bilety na te, że wszedł miś interesującą odczyty, sprzedaje „Czytelnia Nowości“, Dzielna Nr 10.

== (f) Gimnazjum żydowskie. W lokalu własnym, przy ul. Magistrackiej nr. 7, odbyło się zebranie członków komitetu gimnazjum żydowskiego pod przewodnictwem dr. Braudego. Z odczytanego sprawozdania widać, że szkoła rozwija się pomyślnie. Fundusz szkoły tworzy się z 300 rublowych wkładów darczyńców. Dotąd wpłacono 28,000 rb., a ma jeszcze wplynieć 17,400 rb. Razem fundusz stanowi 45,400 rb. Wydatki za pierwszy rok stanowiły 30,000 rb., a ponieważ wpływy były mniejsze powstał deficyt, stanowiący około 2,000 rb. Na rok przyszły deficyt przewidywany jest w sumie jeszcze większej.

Dalej omawiano sprawę budowy własnego domu, kosztem 65,000 rb. Na ten cel gimnazjum posiada już połowę potrzebnej sumy i plac przy ul. Dzielnej, wartości 20,000 rb., ofiarowany przez p. Ch. Janowskiego.

Omawiano wniosek utworzenia Tow. wpisów szkolnych przy gimnazjum został z różnych przyczyn odłożony.

== (r) Popularna kasa pożyczkowa. W niedzielę, dnia 16 b. m. o godz. 1 i pół po południu w sali straży ogniowej przy ul. Mikolajewskiej nr. 64, odbędzie się zebranie członków nowego Tow. zalegalizowanego pod nazwą „Popularna kasa pożycz.-oszczędnościowa“. Złożyciele kasy zapraszają ogół rzemieślników łódzkich do udziału w tem zebraniu. Porządek dzienny zapowiada opracowanie regulaminu działalności Tow., oraz wybory zarządu, rady i komisji rewizyjnej.

== (r) Popularna kasa pożyczkowa. W niedzielę, dnia 16 b. m. o godz. 1 i pół po południu w sali straży ogniowej przy ul. Mikolajewskiej nr. 64, odbędzie się zebranie członków nowego Tow. zalegalizowanego pod nazwą „Popularna kasa pożycz.-oszczędnościowa“. Złożyciele kasy zapraszają ogół rzemieślników łódzkich do udziału w tem zebraniu. Porządek dzienny zapowiada opracowanie regulaminu działalności Tow., oraz wybory zarządu, rady i komisji rewizyjnej.

== (r) Popularna kasa pożyczkowa. W niedzielę, dnia 16 b. m. o godz. 1 i pół po południu w sali straży ogniowej przy ul. Mikolajewskiej nr. 64, odbędzie się zebranie członków nowego Tow. zalegalizowanego pod nazwą „Popularna kasa pożycz.-oszczędnościowa“. Złożyciele kasy zapraszają ogół rzemieślników łódzkich do udziału w tem zebraniu. Porządek dzienny zapowiada opracowanie regulaminu działalności Tow., oraz wybory zarządu, rady i komisji rewizyjnej.

== (r) Popularna kasa pożyczkowa. W niedzielę, dnia 16 b. m. o godz. 1 i pół po południu w sali straży ogniowej przy ul. Mikolajewskiej nr. 64, odbędzie się zebranie członków nowego Tow. zalegalizowanego pod nazwą „Popularna kasa pożycz.-oszczędnościowa“. Złożyciele kasy zapraszają ogół rzemieślników łódzkich do udziału w tem zebraniu. Porządek dzienny zapowiada opracowanie regulaminu działalności Tow., oraz wybory zarządu, rady i komisji rewizyjnej.

związku ogrodników p. Hejrowski zwracał uwagę obecnych na niewłaściwie wykonywane prace w ogrodzie przy domu rzeźników na ulicy Miłsza, co zebrani przyjęli do wiadomości i postanowili omówić na następnym zebraniu.

== (o) Ze Stow. robotników chrześcijańskich. W niedzielę, dnia 18 b. m., o godz. 2 po południu, w sali Domu Ludowego, przy ulicy Przejazd Nr 84, odbędzie się w drugim terminie roczne zebranie członków Stow. robotników chrześcijańskich. Zebranie to będzie prawomocne bez względu na liczbę przybyłych członków. Jako bilet wejścia służyć będą książeczki członkowskie.

== (o) Na „fajce“. Na placu Wodnego rynku, pomimo chłódów przez pierwszy i drugi dzień ubiegłych świąt, na tak zwanej „fajce“, zebrano się dość ciekawych i żądnych wrażeń. Wszystkie budy cyrkowe, karuzele i huśtawki były przepiękne. — W tłoku nie obyło się bez kradzieży kieszonek.

Niejakiemu Jakóbowi Szczepañskiemu zamieszkałemu przy ul. Juljusza Nr 4, skradziono portmonekę z 8 rublami. Mariannie Skrybulskiej, zamieszkałej przy ul. Rokicińskiej Nr 7, skradziono złoty medaljon.

Winni — w pierwszym wypadku Michał Grabowski i w drugim — Brunon Lesz, zostali przytrzymani i oddani w ręce policji.

== (i) Czyściciel butów. Pociąg Łódź poczyna się zbliżać do miast europejskich. Stale przybywa coś nowego, co na Zachodzie istniało od dawna. Obecnie zanotować wypadka ukazanie się na ulicy pierwszego czyściciela butów. Kraży on po ul. Piotrkowskiej i czyści obuwie za opłatą 5 kop.

Dotychczas jeden i to pierwszy. Być może, iż czyszczenie butów na ulicy, stanowiące dla mieszkańców miast wielką wygodę, przyjmie się u nas i rozwinie.

== (o) W sprawie Lamerta. Sprawa fabrykanta tutejszego Oskara Lamerta, zasądzonego przez piotrkowski sąd okręgowy za deflorację nieletnich, rozpatrywana będzie przez warszawską izbę sądową w dniu 16 czerwca na kadencji w Łodzi w lokalu zjazdu sędziego pokoju.

== (o) Ukary kamień oznik. Na rogu ul. Cegielińskiej i Długiej znajdował się pusty plac. Plac ten obecny właściciel jego, niejaki Rubinlicht, zamieszkały przy ul. Nowo-Cegielińskiej nr. 28, postanowił zabudować, licząc, że będzie brał wyższe komorne ze względu na to, że z domu tego roztaczać się będzie piękny widok na sąsiedni park Poznański. W bardzo krótkim czasie pomimo że dom ten jeszcze nie jest ukończony, mieszkania wszystkie były już wynajęte i pomyslowy kamienicznik zacierał ręce, obliczając zyski jakie będzie mógł ciągnąć z widoku na sąsiedni park. Zdziwienie jego jednak nie miało granic, gdy pewnego dnia w zeszłym tygodniu na posiadłości Poznańskiego zobaczył murarzy, wnoszących rusztowania, a następnie parkan do wysokości dachu domu R. Obecnie dom ten z powodu zagrodzenia widoku na sąsiedni ogród zmienił się w fortecę a podwórce w studnię, brak tam będzie nie tylko światła, ale i powietrza.

== (o) Rewizja w składzie aptecznym. Z postanowienia piotrkowskiego urzędu lekarskiego właścicieli składu aptecznego, przy ul. Andrzeja nr. 57, i pomocnik aptekarski Moszek Ostromogilski, za nieporządku w składzie, skazany został na 15 rb. kary. Jednocześnie zobowiązano Ostromogilskiego, aby doprowadził swój zakład do należytego porządku i złożył egzamin na stopień drogisty.

## Wypadki.

== (o) Rabunek. Wczoraj wiecz. na placu przy ul. Łaskiej niejacy Saturno, Wisniewski, Szprynger i Lauer, wszczęli bójkę z niejakim Władysławem Karaluchem. W czasie tej bójki zadano Karaluchovi cztery rany nożem. Jednocześnie wyciągnięto mu z kieszeni portmonekę z 8 rublami i zegarek. Jeden z rabusiów, mianowicie Florjan Lauer, zamieszkały przy ul. Łakowej nr. 8, został aresztowany, pozostali zdążyli zbiec.



— (f) **Straszny wypadek.** — Onegdaj, w Rudzie Pabjanickiej, odbywała się zabawa. Wczorajem, o g. 10 i pół, muzycanci z teatru Popularnego, którzy grali w czasie zabawy, skończywszy pracę, oczekiwali na tramwaj, który miał ich zawieźć do Łodzi.

Pociąg nadszedł. Dwóch z muzykantów: S. Rozenbaum i Mojżesz Etner, nie czekając, aż pociąg stanie, wskoczyli na stopnie, chcąc zająć dogodniejsze miejsca. Słupy od przewodników elektrycznych umieszczone są w tem miejscu bardzo blisko wagonów. Rozenbaum, uderzwszy się o słup, spadł pokrwawiony do rowu, Etner zaś, również potrącony, wpadł pod koła wagonu, ponosząc śmierć na miejscu.

Etner liczył 30 lat. Osierocił żonę i dwoje dzieci.

— (f) **Schwytnie złodziei.** W domu przy ul. Konstantynowskiej, dwóch złodziei próbowało wczoraj wyłamać zamek u drzwi, zauważono ich jednak i dano znać policji.

Złodzieje, dojrawszy policjantów, rzucili „robotę“ i usiłovali zbiedz, strzelając do ścigających. Mimo to jednak schwytano ich i osadzono w areszcie przy drugim cyrku-le policyjnym.

— (p) **Zatrucie.** W hotelu przy ul. Średniej otrula się wczoraj kreozotem niejaka Marianna Kleinert, lat 22. Denatkę odwieziono w stanie ciężkim do szpitala Poznańskich.

— (f) **Kradzież u stróża.** — Z mieszkania stróża przy hotelu „International“ przy ul. Wschodniej 69, niewiadomi złoczyńcy skradli różne rzeczy, wartości 300 rb.

— (o) **Znaczna kradzież.** Wczoraj w nocy, ze składu manufakturowego firmy „Łoziński i Staropolski“, przy ul. Piotrkowskiej nr. 72, niewiadomi złodzieje skradli towary manufakturowe, wartości 350 rb.

— (o) **Kradzieże.** Z mieszkania Jana Zyla, przy ul. Zielonej nr. 30, niewiadomi złodzieje skradli garderobę, wartości około 300 rb.

— Z mieszkania Jana Kocha, przy ul. Senatorskiej nr. 12, skradziono różne rzeczy, wartości 260 rubli.

— (o) **Aresztowanie złodzieja.** Aresztowano niejakiego Dawida Mendłowicza na gorącym uczynku kradzieży z razury Alji Majera Gompolińskiego, przy ul. Widzewskiej nr. 148.

— (p) **Wypadki.** Na Zielonym rynku znaleziono wczoraj jakąś kobietę, lat około 45, w stanie zupełnie nieprzytomnym. Odwieziono ją do szpitala Poznańskich.

— W domu przy ul. Widzewskiej nr. 37, spadł ze schodów robotnik Stanisław Lewandowski. L. złamał lewą rękę.

— W domu przy ul. Zielonej nr. 42, spadła z balkonu 6 letnia Paulina Izbicka, córka robotnika, dziewczynka uległa bolesnym okaleczeniom całego ciała.

### Zamiejscowa.

— (x) **Zydowska kasa pogrzebowa w Zgierzu.** Zarząd il zgierskiego żyd. Tow. pożyczkowo-oszczędnościowego, organizuje dla członków tego Towarzystwa kasę pogrzebowa.

Według ustawy, którą już władze zaaprobowaly, kasa winna liczyć 100 członków, którzy dzielą się na 7 grup. Wysokość zapomogi pogrzebowej zależna będzie od liczby placących członków i od kategorii, do jakiej zmarły należał. Kategorji tych jest 4. Członkowie 1 kategorii placą składki od 25—60 kop., 2 kategorii 50—1.20 kop., 3 kategorii 75—1.80 kop., 4 kategorii 1 rb. — 2 rb. 40 kop.

W sprawie rozpoczęcia działalności kasy, odbyło się w sobotę ubiegłą, w lokalu Tow. pożyczkowo-oszczędnościowego na Starym Rynku, zebranie organizacyjne, któremu przewodniczył p. H. Szwartz.

Po odczytaniu ustawy, uchwalono rozpocząć działalność kasy natychmiast po zapisaniu się 100 członków. Niezależnie jednak od tego, zebrani, dopatrując się w ustawie pewnych wad, postanowili rozpocząć starania u władz o zmianę niektórych paragrafów ustawy. Dla zajęcia się tą sprawą powołano specjalną komisję.

— (r) **Aresztowanie bandyty.** W piątek ubiegły, trzech bandy-

oi napadli w lesie Łagiawnickim na kupców Litmana Hapiczaka i Szuela Szrojtę, którym, pod groźbą śmierci zrabowali 50 rb. Policja radogoska wszczęła energiczne poszukiwania bandytów i jednego z nich, Antoniego Kolasę, aresztowała.

— (o) **Echa panamy w Pabjanicach.** W końcu lutego r. b. do pabjanickiego towarzystwa wzajemnego kredytu zaczęły wracać protestowane weksle, dyskontowane w tem towarzystwie przez miejscowego fabrykanta Zalmę Rotberga. Weksli takich wrócono towarzystwu na sumę 400,000 rb. Gdy zaczęto wyszukiwać wystawców weksli, okazało się, że weksle te są wszystkie sfalszowane, wobec czego sprawę skierowano do sądu śledczego.

Przeprowadzone śledztwo wyjaśniło, że wspomniany Zalma Rotberg, łącznie z synami swemi Ickiem i Jakóbem Chilem i zięciami Jakóbem Boruchowiczem i Chilem Lewkowiczem, członkowie wspomnianego Tow., umieli wzbudzić do siebie zaufanie i korzystając z wysokiego kredytu, wystawili weksla fikcyjne, które zdyskontowali w towarzystwie.

Aby zabezpieczyć się przed ewentualnymi następstwami, wspólnicy cały swój majątek fikcyjnie przepisali na cudze imię, sami zaś, wzięwszy gotówkę, odjechali do ziemi obicanej—Ameryki. Tylko Zalma Rotberg zajęty likwidacją majątku, ukrył się w Łodzi.

W swoim czasie znaleziono ukryte przez Rotberga 69 sztuk towaru u Lejby Szpiro, przy ul. Nowomiejskiej nr. 24 i skonfiskowano je na rzecz wierzycieli. Obecnie policja łódzka, czyniąc poszukiwania Rotberga, stwierdziła, że przez jakiś czas ukrywał się on u swego kuzyna Henocha Rotberga, przy ul. Cegielnianej nr. 41 i u właściciela domu przy ul. Drewnowskiej nr. 9, Abrama Markowicza, gdzie go też obecnie aresztowano.

Rotberg przyznał się do inkryminowanego mu czynu i zeznaniami swemi potwierdził dane śledztwa.

Pomysłowego oszusta osadzono w więzieniu.

— (z) **Pożar w okolicy.** W tych dniach w os. Kamieńskiego, w pow. piotrkowskim, wynikł o godz. 9 wieczorem pożar, który, z powodu silnego wiatru zagroził całej zachodniej części miasteczka. Dzięki jednak energicznej akcji ratunkowej, rozwiniętej przez miejscową straż ochotniczą, pożar umiejscowiono. Spłonęła tylko stodoła i szopa, należące do Jana Kubicza.

— (o) **Zatwierdzenie wyborów.** Gubernator piotrkowski zatwierdził wybranych w powiecie łaskim ławników sądów gminnych: I okręgu — Mikołaja Otomańskiego i zastępcę — Marcina Filipczyńskiego, w II okręgu — Aleksandra Józwiaka i zastępcę — Michała Krysiaka, w III okręgu — Franciszka Perlińskiego i zastępcę — Tomasza Urbaniaka, w IV okręgu — Wincentego Jaworskiego i zastępcę — Michała Samotkę i w V okręgu — Wawrzyńca Guminiaka i zastępcę — Antoniego Zimowskiego.

— (z) **Straż ogniowa ochotnicza w Łęczycy** obchodziła we czwartek ubiegły 38 rocznicę swego istnienia. Z tej racji rano w kościele miejscowym odbyło się nabożeństwo, na którym byli obecni wszyscy członkowie straży ogniowej łęczycy, oraz 12 reprezentantów straży ogniowych z Łodzi i innych miast.

Po nabożeństwie delegaci podejmowani byli przez członka straży miejscowej, d-ra Zółkowskiego. Następnie wszyscy zbrali się w domu rekwizytowym, gdzie odbyła się wspólna zabawa, podczas której otrzymano kilkanaście depeesz gratulacyjnych.

— (o) **Poszukiwanie spadkobierców.** Piotrkowski wydział hipoteczny poszukuje spadkobierców następujących osób: Jana Brzezińskiego, Arona Rozenbluma, Maksymiljana Milkera, Cezarego Milkera, Władysława Malinowskiego, Marcina Pymekiego, Frydrycha Cycha, Piotra Włodarka, Jakóba Filipczaka, Johana Filipa, Estery Szpiczak, Jana Góreckiego, Józefa Sońszczyca, Władysława Dolasińskiej, urodzonej d'Échaust, Edwarda Pibigera, Franciszka Krauze i Andrzeja Burdy.

## Rozrywki i zabawy.

— (3) **Teatr „Luna“** demonstruje od wczoraj wspaniały dramat w 8 częściach pod tytułem „Dziecko Paryża“, w wykonaniu najwybitniejszych artystów paryskich. Obraz „Dziecko Paryża“ jest arcydziełem sztuki kinematograficznej pod względem wykonania dekoracji i gry artystów.

Ze względu na to że demonstrowanie trwa 2 i pół godziny, dyrekcja prosi publiczność o łaskawe zastosowanie się do godzin rozpoczynających przedstawienie o godz. 5, 7 i pół i 10 wiecz.

## Ze sceny i estrady.

**Repertuar teatru Polskiego w Warszawie.**

Dzisiaj, w środę, po raz drugi „Trójprzymierze“.

Jutro, w czwartek, „Trójprzymierze“.

W piątek, „Trójprzymierze“.

W sobotę, „Trójprzymierze“.

W niedzielę, o godz. 3 i pół po południu „Wróg Ludu“; o godz. 8 m. 15 wiecz. „Trójprzymierze“.

## Kronika sądowa.

**Naczelnik wydziału śledczego pod sądem.**

IV departament Izby sądowej warszawskiej na kadencji w Piotrkowie, rozważał sprawę naczelnika piotrkowskiego wydziału śledczego, oskarżonego o nadużycia służbowe.

Kilku z zaważanych świadków znajduje się obecnie na zesłaniu w Rosji azjatyckiej i świadkowie ci do sprawy nie stawili się, wobec czego sprawę odroczone. (b)

## Echa morderstwa.

Ostatnie dni nie przyniosły żadnych interesujących wieści w sprawie morderstwa, popełnionego na ks. Drukim-Lubeckim.

Jak komunikują, podobno władze sądowe odnalazły w Regach na 5 wiorście od Teresina wiościanina, który rzekomo miał odwozić do Błonia tajemniczego czarno ubranego mężczyznę.

Wiościanin ten twierdzi, że 21 kwietnia nie wyjeżdżał z domu i nikogo do Błonia nie odwoził.

Jak się wyjaśniło, cała ta opowieść wynikała była z plotki, rozpowszechnionej przez jedną z mieszkańek Regów.

Wczoraj przesłuchiwany był przez władze śledcze były właściciel Teresina p. Epsztejn.

## Nowy namiestnik Galicji.

Urzędowa „Wiener Ztg“ ogłosiła wczoraj orędzie cesarza Franciszka Józefa, rozwiązujące sejm galicyjski i oznaczające początek nowych wyborów sejmowych na dzień 30 czerwca, koniec zaś na d. 8 lipca. Jednocześnie ogłoszono nominację ministra skarbu, radcy tajnego, Witolda Korytowskiego, na namiestnika Galicji.

Dr. praw Witold Korytowski urodził się w r. 1850. Powołany w 1880 r. przez ministra Dunajewskiego do ministerjum skarbu, brał udział w bitnym w pracach nad reformą celną i nad ugodą z Węgrami. W 1891 r. objął stanowisko kierownika finansowego biura krajowego we Lwowie. Odznaczył się energią przy doprowadzeniu do porządku stosunków podatkowych w Galicji. W 1901 r. otrzymał tytuł tajnego radcy, a w 1906 roku powołano go na stanowisko austriackiego ministra skarbu.

Mianowanie tajnego radcy, Witolda Korytowskiego, namiestnikiem Galicji wywołało wśród przywódców stronnictw polskich wielkie zdziwienie, powszechnie bowiem przewidywano, że stanowisko namiestnika be-

dzie tylko tymczasowo obsadzona. Przemawiał również zatem ustępujący namiestnik Bobrzyński.

Jak przypuszczają, nowy namiestnik, znany ze skłonności kompromisowych, doprowadzi do wyrównania ostrych przeciwieństw pomiędzy obu grupami konserwatywnymi.

Przywódca rusinów Lewicki, wyraża się o Korytowskim z zimną rezerwą, natomiast oburza się na rząd, że mianował namiestnika bez zasięgnięcia rady rusinów.

Z powodu, że przywódcy stronnictwa ludowców nie byli poinformowani o nominacji Korytowskiego — Stapiński grozi opozycją.

Minister dla Galicji, Długosz, złożył dziś podanie o dymisję, gdyż przy mianowaniu namiestnika Galicji nie zapytano go o zdanie.

## Telegramy.

(Tel. Ag. Pet.)

**Skasowanie oznak żałoby.**

PETERSBURG, 3 maja. W rozkazie do zarządu wojskowego ogłoszono, że Najwyżej polecono skasować na przyszłość noszenie oznak żałoby przez urzędników zarządu wojennego i zachować noszenie żałoby jedynie dla osób świty Jego Cesarzkiej Mości.

### Budżet państwa.

PETERSBURG, 13 maja. — Konwent seniorów Dumy państwowej z udziałem przedstawicieli frakcji uchwalili rozpocząć rozważanie budżetu państwowego na zebraniu ogólnem od dnia 23 maja do końca ogólnych rozpraw budżetowych, wyznaczać posiedzenia codziennie, nie wyłączając niedziel i świąt; liczbę mówców ograniczać równomiernie od każdego z trzech sektorów Dumy—prawego, centralnego i lewego. Po ukończeniu ogólnych rozpraw będzie wyznaczonych 5 posiedzeń dziennych, z wyjątkiem czwartku, dla rozważenia poszczególnych etatów, a szóste wieczorowe dla rozważenia interpelacji.

### Niepokój w Indo-Chinach.

PARYŻ, 13 maja. — Otrzymane w Marsylii pisma indochińskie donoszą, że w Hajfongu zabity został wybuchem bomby sprzymierzeniec Francji mandaryn Khuedźi-čan.

Na parowcu chińskim skonfiskowano 4 skrzynie substancji wybuchowych, zaadresowanych do tuziemców indo-chińskich.

Aresztowano wybitnego handlowca chińskiego za propagandę antyeuropejską.

### Niepokój w Chinach.

CHARBIN, 13 maja. Na wschodniej linii kolei 4 chińczyków zraniko sztyldwacha rosyjskiego.

MUKDEN, 13 maja. Dwie baterje artylerji pospiesznie sprowadzono do Tacziaifu, w celu wysłania do Pekinu.

Wysyłka na południe brygady mieszanej została ukończona.

CZIFU, 13 maja. W okolicach miasta grasują chunchuzi. Z Tenczoufu przybyło 2000 żołnierzy a z Szanhu — 3 krążowniki.

### Bitwy w Meksyku.

NAGALES, 13 maja. W pobliżu Huajmasy w stanie Sonora, w ubiegłym tygodniu w ciągu 3 dni toczyły się bitwy pomiędzy meksykańskimi wojskami rządowymi a powstańcami. Pierwsi stracili 500 zabitych i 200 rannych; wzięci do niewoli oficerowie byli rozstrzeliwani przez obie strony.

## Straty tureckie podczas wojny.

Sir Edwin Pears, adwokat angielski, który mieszka w Konstantynopolu od wielu lat i zna dokładnie Turcję oraz Turków, twierdzi, że wojna Bałkańska była dla ludności tureckiej państwa tureckiego wręcz złowieszczą. Liczba żołnierzy zabitych w bitwach, zmarłych skutkiem chorób zaraźliwych, albo zmarzniętych lub umarłych z głodu, wynosi przeszło 200,000 ludzi.

Okolo 50,000 żołnierzy zmarło lub padło w bitwach podczas krótko-



kłej kampanji, stoczonej około Kirkkilisse, Lüle Burgas i podczas powrotu z pod Lüle Burgas na linię Czataldża. Dalej z wszelką pewnością można utrzymywać, że między Rodosto i Czataldżą padło 30,000 ludzi. Jest to przecież drobna część tych strat, które poniosła armia turecka.

Skutkiem głodu, chorób i niedostatecznego zaopatrzenia żołnierzy umierało dziennie od 700 do 800 ludzi. Z kampanji Macedońskiej przeciwko Serbji Turcja straciła 30,000 ludzi.

Podczas odwrotu do Salonik Turcja straciła 20,000 ludzi. Tak samo 20,000 ludzi straciła Turcja w bitwach, staczanych z armją grecką. W bitwach, staczanych z Czarnogórzem, Turcja straciła przeszło 10,000 ludzi.

Podczas drobnych potyczek i utarczek, które się toczyły na całej przestrzeni między morzem Adriatyckim i morzem Czarnem, Turcja straciła przeszło 15,000 ludzi. Nadto do tego rachunku strat trzeba dodać 150,000 jeńców tureckich, znajdujących się w rękach bułgarów, serbów i greków.

Cała ta wojna była więc wręcz niestychaną katastrofą dla ludności tureckiej państwa tureckiego. Trzeba też myśleć o tysiącach kobiet, dziewcząt, starców, którzy uciekali w dzikim popłochu w chwili, gdy państwa Związku Bałkańskiego zajęły Macedonię i Thrację. Dziesiątki tysięcy nieszczęśliwych zginęło podczas ucieczki, tysiące umierało w Konstantynopolu i Salonikach, oraz innych miastach skutkiem braku pomieszczenia i pożywienia. Dziesiątki tysięcy zostały przywiezione do Azji Mniejszej i do okolic, skąd nigdy nie powrócą.

W porównaniu z temi niestychanymi szkodami, które obecna wojna przyniosła Turcji, wszystkie poprzednie wojny, staczane przez Turków, były poprostu drobnostką.

Ów pan Pears, zapomniał dodać, że poprzednie wojny dlatego nie przyniosły ludności tureckiej państwa tureckiego tak wielkich strat, ponieważ większość tych wojen kończyła się pomyślnie dla Turcji i dopiero w ciągu XIX stulecia armie nieprzyjacielskie, a przedewszystkiem armja rosyjska trzykrotnie prowadziła wojnę z Turcją na terytorjum tureckim.

## Telegr. własne.

„Now. Kur. Łódzk.“

### Rozpuszczenie rezerw.

BUDAPESZT, 14 maja, (wł.) — Dzienniki dzisiejsze donoszą, że Austria rozpuści w najbliższym czasie swoje rezerwy na granicy południowej. Minister spraw zagranicznych, hr. Berchtold zwołał na dziś do Wiednia posiedzenie wspólnej rady ministrów austriackich i węgierskich, którzy uchwalą rozpuszczenie rezerw i przywrócenie armji do stopnia normalnego. Minister Lucas i inni wyjechali już do Wiednia.

### Skutari.

BERLIN, (wł.), 14 maja. „Lokal Anzeiger“ podaje telegram swego specjalnego korespondenta, według którego w San Giovanni di Medua poczyniono wszystkie przygotowania do wyjazdu floty międzynarodowej do Skutari i do zajęcia go. Dziś o godzinie drugiej okręty wyruszyły z ujścia rzeki Bojany, wojska czarnogórskie opuściły już Skutari i stoją w odległości dziesięciu kilometrów od miasta. Korpus międzynarodowy złożony jest z czterech oddziałów i straży honorowej, w skład której wchodzi po 16 żołnierzy od każdego mocarstwa. Oddział niemiecki składa się z 75 żołnierzy i 5 oficerów.

Oprócz straży honorowej na okrętach „Skutari“ i „Masalda“ znajdują się komendanci floty międzynarodowej, a na innych okrętach przedstawiciele mocarstw i posłowie. Zgodnie z programem, straż honorowa przybyła dziś o godzinie 8 rano,

aby po wylądowaniu przyjąć z honorami przedstawicieli mocarstw. Po oddaniu miasta, policja czarnogórska zostanie zastąpiona przez wojska międzynarodowe. Oddział niemiecki obejmie środek miasta. Każdy marynarz dostał po 100 kul i zapasy żywności na jeden dzień.

### Dżuma w Pozańskim.

POZNAŃ, 14 maja, (wł.) W majątku koło Cudowa, u pewnej rodziny, która przybyła z Królestwa na zarobek stwierdzono wypadek dżumy.

### Rozruchy w Kamerunie.

BERLIN, 14 maja, (wł.) — Jędzisiejsze gazety donoszą, w Nowym Kamerunie wybuchnęły rozruchy przeciwniemieckie. Około Apoga przyszło do krwawej walki, podczas której jeden żołnierz niemiecki został zabity.

### Specjalna audjencja.

WIEDEN, 13 maja, (wł.) — Na specjalnej audjencji u cesarza Franciszka Józefa przyjmowany będzie niemiecki sekretarz stanu spraw zagranicznych Jagow.

### Wzmocnienie armji.

PARYZ, 14 maja, (wł.) — Komisja wojskowa uchwaliła 120 milionów na cele wojenne i wzmocnienie armji.

### Anglja w Azji.

PARYZ, 13 maja, (wł.) — „Matin“ donosi z Konstantynopola, że od całego szeregu lat Anglja stara się wzmocnić swoje wpływy w krajach zatoki perskiej, mianowicie: w Kowalcie i Basara. Angielska kolonizacja w tych okolicach jest bardzo silna, czego dowodzi ostatnie założenie miasta Araban. Obydwaj szejkwie, którzy panują nad tymi krajami, zostają pod protektoratem Anglii. Nowe układy stosunki te wzmacniają i w ten sposób angielsko-tureckie nieporozumienie zostaje usunięte. Anglja położyła swą rękę na linii Bagdad-Basara-Kowalt. Port Bassorah będzie zaopatrywał Bagdad. Turcy opuszczają Kurdję na granicy perskiej. Anglja w ten sposób popiera interesy Rosji, która była pomocna Anglii w kwestji Kowaltu. Turcja zaprowadzi w Anatolji i Syrii reformy, a Anglja gwarantuje Turcji posiadanie tych krajów na przeciąg lat 40.

### Zerwanie stosunków.

PARYZ, (wł.), 13 maja. „Matin“ donosi o zerwaniu stosunków dyplomatycznych pomiędzy rządami Stan. Zjednoczonych i Meksyku z powodu nieuznania przez rząd Stan. Zjednoczonych prezydenta Huerty.

### Papież wyzdrowiał.

RZYM, 13 maja, (wł.) — Papież jest już zdrow zupełnie. W ubiegłym tygodniu przyjął na posłuchaniu wielu kardynałów. W bieżącym tygodniu posłuchania odbywać się będą w dalszym ciągu. Sekretarz stanu kardynał Rampolla odprawił w niedzielę w bazylice św. Piotra uroczyste nabożeństwo dziękczynne za „Te deum“ za wyzdrowienie papieża.

### Wybuch w fabryce.

RZYM, 13 maja, (wł.) — W pewnej fabryce rakiet i innych materiałów wybuchowych nastąpił wybuch prochu. 7 robotników zostało zabitych a 3 zranionych.

### Granice serbsko-bułgarskie.

BIAŁOGRÓD, 14 maja. Do późnej nocy tutejsza rada ministrów obradowała nad kwestją granicy serbsko-bułgarskiej. Rada uchwaliła nie zarządzać natychmiast po zawarciu pokoju z Turcją demobilizacji armji, lecz uczynić to dopiero po uregulowaniu spraw granicznych.

### Straty wojenne.

SOFJA, 13 maja, (wł.) — W wojnie turecko-bułgarskiej padło ogółem

3 tysiące oficerów bułgarskich, 900 rannych. Żołnierzy zabitych 26 tysięcy, rannych 60 tysięcy, do niewoli wzięto Turków 95 tysięcy.

### Walka greków z Bułgarami.

SOFJA, 14 maja. Urzędowo potwierdzają wiadomości o starciach pomiędzy wojskami greckimi i bułgarskimi. Według przedstawień urzędowych, Grecy napadli miasto Pradyca, które już dawno byli zajęli bułgarzy. Grecy również wykonali marsz do terytorjów już dawniej zajętych przez bułgarów. Rząd bułgarski złożył protest w Atenach.

### Podpisanie traktatu pokojowego.

LONDYN, 14, maja, (wł.) — W czwartek odbędzie się posiedzenie delegatów państw bałkańskich, Turcji i przedstawicieli wielkich mocarstw. Sądzą, że w ten dzień nastąpi podpisanie preliminarji pokojowych.

### Kolej bagdadzka.

LONDYN, 13 maja, (wł.) Pomiedzy W. Portą i Anglią toczą się w dalszym ciągu układy co do uzyskania pozwolenia przez Anglię na budowę kolei bagdadzkiej.

### Bojówka sufrażystek.

LONDYN, (wł.), 14 maja. Dzienniki przynoszą sensacyjne rewelacje o wykrytej organizacji bojowej sufrażystek angielskich. Do organizacji przyjmowano tylko wytrawne sufrażystki, które lekceważąc sobie własne życie i mienie, miały wykonać zamachy, za co otrzymywały, jako nagrodę, specjalną monetę srebrną, stanowiącą dumę i zaszczyt rycerzy w spódnicach. Sledztwo wykazało, że organizacja bojowa sufrażystek miała do dyspozycji około 200,000 f. st., na które złożyli się podobno wybitni politycy angielscy. Połowę tego majątku, bo około 100,000 f. st. policja skonfiskowała.

### Preliminarja pokojowe.

LONDYN, 14 maja, (wł.) — Delegaci bułgarscy otrzymali już od swego rządu instrukcje w sprawie podpisania preliminarji pokojowych, serbscy i Grecy jeszcze nie otrzymali odnośnych wskazówek od swych rządów. Sądzą powszechnie, że podpisanie preliminarji pokojowych, choć nierównoznaczne z zawarciem pokoju, położą jednak faktycznie koniec wojnie. Sprawy finansowe Turcji załatwia wprawdzie komisja międzynarodowa w Paryżu, jednakże konferencja londyńska będzie odbywała swoje posiedzenia i przyjmowała do wiadomości uchwały międzynarodowej komisji finansowej, przez co uniknie się konieczności zwołania kongresu mocarstw dla ostatecznego uregulowania sprawy bałkańskiej.

### Monarchiści hiszpańscy.

LONDYN, 14 maja, (wł.) — W kołach dobrze poinformowanych twierdzą, że podczas ostatniego spotkania eks-króla Manuela z monarchistami, ułożony został plan przywrócenia monarchji w Portugalji, które wyznaczono na początek czerwca. Monarchiści portugalscy wyjeżdżają niebawem do Anglii, aby łącznie z angielskimi monarchistami opracować plan.

### Kradzież planów.

WASZYNGTON, 14 maja, (wł.) Z amerykańskiego urzędu marynarki skradziono plany nowowyprowadzonego dreadnouta „Pensylwanja“. Sledztwo wykazało, że plany i inne ważne dokumenty zostały skradzione na rzecz Japonji przed kilku miesiącami.

### Amerykanie na morzu Śródziemnem.

NOWY JORK, 14 maja, (wł.) — Donoszą „źródła“ najzupełniej wiarygodnych, że amerykańskie mini-

sterjum marynarki wysłała na morze Śródziemne olbrzymią flotę, złożoną z 8 dreadnoughtów najnowszej typu, 18 starszego typu, 15 krążowników i innych okrętów, torpedowców i łodzi torpedowych. Wystanie tej olbrzymiej floty na morze Śródziemne (będzie to największa potęga morska, jaką kiedykolwiek na tem morzu widziano) ma na celu zademonstrowanie starej Europie, jak wielką potęgę morską stanowią Stany Zjednoczone i wykazanie, że z flotą tą należy się poważnie liczyć. Wiadomość ta wywołała wielkie zaniepokojenie w Paryżu.

### Wybuch w fabryce.

NOWY JORK, 14 maja. W jednej z fabryk oleju nastąpił wybuch, 6 zabitych 8 rannych.

## Dział handlowy.

Berlin, 12 maja.

— Z powodu ubiegłych świąt, ruch giełdowy był znacznie ograniczony. Naogół mimo to usposobienie było dość silne, z wyjątkiem Londynu. Na giełdzie berlińskiej tendencja nie była jednolita. Wprawdzie podniosły się akcje Banku Drezdeńskiego i Banku dyskontowego, naogół jednak zainteresowanie było słabe, ale wszystkie papiery zatrzymały się na swej pierwotnej wysokości. Na giełdzie wiedeńskiej stan mniej więcej był podobny; tam podskoczyły w cenie francuskie listy zastawne. Na giełdzie londyńskiej z początku spadły kursy min afrykańskich na wiadomość, że robotnikom, w minach zatrudnionym, wypowiedziano pracę. Wiadomość ta jednak okazała się mylną, tak że w końcu i giełda londyńska przybrała postawę pewną. Dyskont prywatny w Niemczech, który przed kilku dniami wynosił 5% proc. i przez dwa dni spałi cokolwiek (o 1/2 proc.), dzisiaj znowu podskoczył na 5% proc. Dowód to, że w Niemczech daje się odczuć brak gotówki. Niespodziankę sprawiła Austria grupie pięciu mocarstw, które zwlekają z udzieleniem Chinom żądanej pożyczki 500 milionów. Chiny gwałtownie potrzebują pieniędzy, więc zwróciły się do Austrii, i banki austriackie udzieliły też 70 mil. mk. pożyczki; zato otrzymała ma austriacka fabryka broni „Skadawerke“ i w porozumieniu z nią będąca firma Kruppa monopol na dostawę broni do Chin. Ceny za zboże spadają w dalszym ciągu, zwłaszcza za pszenicę. Widoki w bogate zniwo są jak najlepsze, dlatego wielcy dostawcy zboża pozbyć się chcą swych wielkich zapasów i ofiarują je po zniżonej cenie, mimo to jeszcze znajdują mało kupców. Na giełdzie zbożowej w Berlinie spadły o 2,50 mk. z dostawą na maj, o 1,50 mk. z dostawą na lipiec i o 0,50 mk. z dostawą na wrzesień za 20 centn.

### Ceny targowe.

Monety. W Berlinie płacono: 9 maja 8 maja. Bankn. austrj. za 100 k. 84,85 m. 84,85 m. Bankn. rosyjs. za 100 r. 215,65 m. 215,65

### Ceny zboża.

Dn. 10 maja (za 1000 kłgr. 20 centn w markach).

	Pszenica	Zyto	Jęczmień	Owies
Szczecin	180-200	150-161	—	155-165
Poznań	185-195	155-165	145-160	155-159
Wrocław	197-198	159	152-165	157

Akuszerja i choroby kobiece  
Piotrkowska 120 tel. 31-82

Dr. med. S. Aronson

były asystent klinik berlińskich.  
Przyjmuje: do 10 i pół rano i od 4-6 po poł.  
w niedzielę od 10-12. r931-0

Pensjonat „Savoy“

w Krakowie ul. Krupnicza 22 I-p.  
urządzony z komfortem i oświetl.  
elektr. Łazienki. Telefon. Kuchnia wy-  
borowa. Ceny przystępne.



**N  
A  
P  
O  
L  
E  
O  
N**

**WSPANIAŁY  
UPOMINEK**

Jesteśmy w posiadaniu kilkudziesięciu egzemplarzy wspaniałego albumu

**NAPOLEON**

(legiony i Księstwo warszawskie) w opracowaniu Ernesta Łunińskiego

Okolo 500 ilustracji.

Cena księgarska **rb II**, prenumeratorzy „Kurjera” nabywać mogą po

**rb. 5.50.**

Album obejrzeć można w administracji „Kurjera” ul. Zachodnia 37.

**N  
A  
P  
O  
L  
E  
O  
N**

**Wyjątkowe okazje!**

Dla Restauracji, Cukierni, Hoteli, Kine-  
matografów i t. d.

Orkiestryjony wagowe, elektryczne,  
**Pianina Samogrające.**

**Pianino Skrzypcowe** (ostatnia nowość.

**Dea odtwarzająca grę** najwybitn. mistrzów.

**Polyphony** z odpowiednimi stalowymi płytami do eksploatacji przez wrzucanie pieniędzy.

**STAŁY DOCHÓD! PEWNY DOCHÓD!**

**Herman & Grossman**

WARSZAWA — MAZOWIECKA 16.

Pomiędzy innymi firma nasza dostarczyła Orkiestron Elektr. Skating-Ringowi na Karowej, oraz DEE-UDZIAŁOWEJ.

905-2

Nagrodzone złotymi medalami. Żaluzje drewniane, sztabkowe, rolowe oraz ścianki rolowe.

**E. RADY**

Filja fabryki ŁÓDŹ Mikołajewska 68 róg Główniej. 906-3

Poleca żaluzje drewniane, rolowe, bezpieczne i sztabkowe najnowszego systemu dla okien mieszkalnych, balkonów, werand, okien wystawowych, drzwi i sklepów. Żaluzje te są trwałe i mocniejsze od żelaznych. Poleca również żaluzje ozdobne i parawaniki (ścianki) rolowe.



Wszelkie reparacje wykonywam szybko i po cenach umiarkowanych.

**KEMMERN**

**Siarozany błotny i morski kurort 40 wiorst od Rygi.** Sezon od 15 maja do 25 sierpnia.

**Siarozane i błotne** Kąpiele (żywicowe, solankowe, zwyczajna i kwasowęgłowe). Fryzjery o wysokim oświeceniu. Inhalacje Masaż-Frykcja Kafir. Miejscowość leśnista. Tramwaj elektryczny do wybrzeża zatoki Ryskiej. Kąpiele morskie. Olbrzymi park Biblioteka. Czytelnia. Orkiestra symfoniczna. Kozrywki. Od 10 czerwca do 25 lipca st. st. opłata za kąpiele jest podwyższona. Zarząd uzdrowiska usilnie prosi przyjezdnych nie dowierzać pośrednikom. W sezonie 1912 roku było 5,307 kuraucjuszków, wydano 181,223 kąpiele.

Szczegółowe informacje, odpowiedzi na zapytania lekarzy i pacjentów wysyłane są na pierwsze żądanie. Dyrektor uzdrowiska Dr. A. ŁOZIŃSKI.

713-2

**JAK TO SIĘ ROBI**

Proszę przysłać adres z (7 m. na odpow.) to przysłemy nasz prospekt wyjaśniający jak zarobić

**50-100 rs. i więcej miesięcz**

prezencje u siebie w domu. Fachow. wyksz. zbyteczne. Odległ. samolotem, nie zawadza.

Towarzystwo THOMAS H. WHITTICK-KUNAU i K<sup>o</sup>. Petersburg. Nowski 40/42. 819 T.

Firma egz. od 1885



**Konkurencja!**

Nowomiejska Nr. 6.

Największy wybór męskiego damskiego i dziecięcego obuwia własnego wyrobu z najlepszych zagranicznych skór, najnowszych fasjonów, po cenach najniższych.

Wielki wybór petersburskich sandałów po cenach fabr. Proszę się przekonać. A. I. KZESZKOWSKI

Zostające pod kierunkiem Ministerjum Oświaty Ogólnie kształcające i przygotowawcze

**KURSY** (wieczorowe)

nauczyciela gimnazjum M. I. Bergera.

Dają słuchaczom wykształcenie ogólne, przyczyniają się do urobienia światopoglądu naukowego; przygotowują słuchaczy do egzaminów na świadectwa z czterech, sześciu i ośmiu klas średnich zakładów naukowych, na ochotników wojskowych I-ej i II-ej kategorii i t. d. Na kursy przyjmowane są osoby obojga płci, bez różnicy wyznania. Wykładają na kursach, nauczyciele gimnazjów miejscowych i innych średnich zakładów naukowych. Przyjmowane są prośby. Wiadomości szczegółowe, blankiety do pisania próśb można otrzymywać w kancelarii kursów (Dzielnia № 41, gimnazjum p-ni Szrubko) codziennie prócz świąt od godz. 7 do 9 wieczór. r883-1-1

Stacja klimatyczna Inowłódz nad Pilicą.

Łecnie mieszkania umeblowane.

W lasach Spalskich lekarz, apteka, sklep spożywczy, fortepian, tenis, kąpiele rzeczne, ciepłe. Szosa do samego miejsca. Wiadomość Zielona 11 u adw. przys. Biren-cwejga m. 3-8 tel. 12-18 Tamże wiadomość o pensjonacie dla dzieci i młodzieży. 884-3

!!! Uwaga na adres !!!

Najkorzystniej kupować

**Biżuterję**

złota i srebrna, pozostała z licytacji, nowa i używana, oraz koleczyki (butony) siedmio-karatowe u taksatorów

**w Lombardzie Akcyjnym**

Zachodnia Nr 31

**Teatr „URANIA“.**

Program od 1 Maja do 15 Maja.

Nowości THE GIBBON. Nowości

Ekscentryczny duet tancerki.

DUO KAGANOFF.

Na ogólne żądanie prolongowani Rosyjski duet wyk. „Kobieta w spodniach“.

LYDIA BETT AND BUD. Akrobatic Komik tanz Akt.

MLLE ANTOINETTE GREES. Uniwersalna Artystka.

LES CONSTANTINI.

Wspaniali parterowi woltż akrobaci

LES BVIETTE FONTAINE.

Muzyczna scenka pod nazwą „Pierot w kłopotach“.

MISZA GENLEMEN.

Rosyjski salonowy humorysta.

KSIĘŻNA WERONIKA DE ROBERTI.

Słynna koncertowa śpiewaczka.

URANIA BIO

Nowa seria obrazów

Po skończeniu przedstawień w Teatrze pod werandą Kabaret „Maxime“ 20 numerów zupełnie odrębnych. Osoby, mające bilety do Teatru z I rzędu za wejście nie płać

**Tanio, dobrze a nawet bez pieniędzy!**

Powszechnie znana firma Sprzedaje na sezon 1913 roku nowe typy rowerów



Szosowe, wyścigowe i damskie najpierwszych w świecie wypróbowanych angielskich marek B. S. A.

Triumph, Raleigh, Rudge-Withwort i ORMONDE po nietylko przystępnych cenach, a także na warunkach rozplaty do 30 miesięcy, począwszy od rb. 3 50 k. miesięcznie. Ceny got. od rb. 65.

Największy dom Automobilowo-Rowerowy

**„The New Maison-Ormonde“**

Warszawa, Nowy Świat 72 Oddział w Łodzi Spacerow-Nr. 40. Cenniki bogato ilustrowane bezpłatnie. r862



Ostatnia nowość!

**Sansaj**

Perfумы. Mydło. Woda kolońska.

Two „S. I. Czepelewiecki & S-wo Moskwa.

**Męski Salon Fryzjerski**

podług najmodniejszych wymagań komfortu będzie otwarty dn. 12 b. m. przy renomowanym damskim Salonie fryzjerskim, Piotrkowska 89, pod kierunkiem doświadczonego męskiego fryzjera p. Bernarda TAUB.

899-5

Z poważaniem Anna NEUMANN.

**Laboratorium chemiczno-techniczne i fizjologiczne**

**„Zjednoczonych chemików” w Łodzi**

ul Srednia 20, róg Solnej

pod kierunkiem Inżyniera DOMINIKIEWICZA

Analizy chemiczne dla wszelkich dziedzin przemysłu włókiennego.

Analizy produktów spożywczych.

Analizy wydzielin (mocz, płwociny i t. d.)



Biuro porad technicznych dla przemysłu włókiennego. Porady chemiczne. Przepisy.

(Udzielanie porad od godz. 4 do 8 po poł.)

W niedziele laborat. otwarte od 12 do 2-ej.

Z powodu wyjazdu sprzedają kompletne urządzenie

mało używane z 2 pokoi i przedpokoju, kuchenne urządzenie, dwa garnitury miękko kryte, lodownię, szafę do garderoby, gazosy, zegar, lampy elektryczne i różne drobne rzeczy. Olgińska № 11 mieszkania 6. codziennie od 12-5. 1897-3

Z powodu wyjazdu

do sprzedania 2 bilardy i kompletne urządzenie kawiarni, razem lub oddzielnie. Ul. Zielona № 47. 1914-3



Poszukuje się rzetelnego stróża nocnego, bezdzietnego. Wiadomość: ul. Pańska № 92. 1913-5

**KREM.**

Cena za stoik 50 kop. i 75 kop. Żądać tylko w składach aptecznych. Nawrot 54 i Konstantynowska 75.



**DYREKCJA**  
**Gimnazjum Polskiego Tow. „UCZELNIA”**  
 podaje do wiadomości publicznej, że egzaminy dla nowostępujących do klas niższych, łącznie z klasami wstępnymi (niższą i wyższą) odbywać się będą w dn.  
**20 i 21 maja r. b.**  
 Kancelarja szkolna przyjmuje podania codziennie od godz. 9 rano do 2-jej po południu.

**Dla Robotników Rolnych**  
 Towarzystwo Rolnicze Francuskie, opiekujące się robotnikami rolnymi, (założone i znajdujące się pod protektoratem Ministrów Przemysłu i Rolnictwa), umieszcza bezpłatnie robotników, chcących pracować we Francji przy okopywaniu buraków. Można zgłaszać się i pisać po polsku pod adresem:  
**PARIS, bourse de Commerce, 178. 932-4**  
**Société Nationale de la Main d'oeuvre Agricole.**

W najlepszej i najspokojniejszej części miasta Żita położona  
**Pańska Willa**  
 z pięknie urządzonego ogrodu, zawierająca 14 pokoiów, kuchnię, ze wszystkimi wygodami, kąpiel, duże strychowem i piwnicznymi pomieszczeniami i t. p. jest natychmiast do sprzedania w cenie wartości. Bliższe wiadomości udziela ARCHITEKT HEINR. ZIEGER, ZITTAU i Sa. (Niemcy) 1804-0

**Pierwsza Lecznica Lekarzy Specjalistów dla przychodzących chorych**  
**45. Piotrkowska 45 (róg Zielonej).**  
 Wewnętrzne i nerwowe **Dr. I. Szwarcwasser** od 10 — 11 i 4 i pół — 5 i pół w niedzielę od 10 — 11.  
 Choroby skórne i weneryczne **Dr. L. Prybulski** W niedz., wtór., czwartki, piątki od 1—2. Poniedziałek, środa, sobota od 8—9 wiecz. Choroby dzieci **Dr. I. Lipszyc**. Codziennie od 1—2 pp. Choroby chirurgiczne **Dr. M. Kantor**. Codziennie od 2—3. Choroby kobiece **Dr. M. Papierny**. Codziennie od 3—4. Choroby oczu **Dr. B. Donchin** Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 9—10 rano. Niedziela, piątek, sobota od 1—2 po południu. Choroby nosa, uszu i gardła **Dr. C. Blum**. Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1—2. Piątek, sobota, niedziela od 9—10 rano  
**Analizy krwi, wydzielin mocz. Badanie mamek.**  
 Porada dla niezamożnych kop. 50

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczowych  
**Dr. S. KANTOR,**  
 Piotrkowska № 144, róg Ewangelickiej  
 Telefon 19-41.  
 Gabinet Roentgenowski (Prześwietlenie i fotografowanie wnętrza ciała promieniami Röntgen). Światłolecznicy (choroby skóry i włosów) i Laboratorium lekarsko-kosmetyczne. Badanie krwi na Syfilis i leczenie Sa varsanem (Ehrlich-Hata 606.) Gabinet elektroterapeutyczny (Masaż wibracyjny i pnenmatyczny podług prof. Zabłudowskiego — niemoc płciowa). Godziny przyjęcia: 8—2 rano i 5—9 pp. Dla pań osobna poczekalnia. r2521-0-1

**Dr. L. Kiaczkina**  
 Konstancyńska 11.  
 philis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.  
 czynuje od 8—1 rano i od 5—8 wiecz. Dla pań od 4—5 po południu

**Dr. Litmanowicz**  
 Krótka 12., (tel. 18-61)  
**Choroby: nerek, pęcherza, cewki i t. d.**  
 Godziny przyjęć: do 10 rano i od 4—7.

**Dr. Lewkowicz**  
 Choroby skórne, weneryczne i niemoc płciowa.  
 przy syphilisie stosowanie prep. „606” „914”. Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.  
 Konstancyńska 12 obok teatru Selina.  
 9-1 i od 6-8. dla pań od 5-8 niedziela od 9 do 3. 2701-0

**Doktor med. Bolesław Kon**  
 Choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne  
 ul. Piotrkowska 56.  
 Przyjmuje do 11 rano i 4-7 po p.

**Dr. B. Rejt**  
 powrócił.  
 ŚREDNIA № 5.  
 Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syphilisu Salvarsanem Ehrlich-Hata „606” i „914” (wśródżylne). Leczenie elektrycznością (elektroliza) (usuwanie szpecących włosów) i oświetlenie kanału (uretroskopia). Godziny przyjęć: od 9 i pół do 12 i pół, 1 od 5-aj do 7 i pół. wiecz.; w niedzielę od 10-aj do 2-aj po poł.  
 Dla W. Pań: osobna poczekalnia.

**Dr. L. Prybulski**  
 POŁUDNIOWA № 2.  
 Telefon 18-59  
 Choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczopłciowe i niemocy płciowej. Leczenie syphilisu Salvarsanem „Ehrlich-Hata 606” i „914.” wśródżylne.  
 Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.  
 Przyjmuje: chorych od 8—1 rano i od 4—9 po poł. panie od 5—8 po poł.  
 Dla pań osobna poczekalnia.

**Dr. M. Papierny**  
 Akuszer i specjalista chorób kobiecych  
 Przyjmuje do 11 rano i od 4 i pół do 6 i pół po południu.  
 Ulica Południowa 23  
 Telefonu № 16-35.

**Dr. Helman**  
 Mikołajowska 4 tel. 16-00  
 powrócił.  
**Dr. med.**

**Henryka Rozenblatówna**  
 Choroby dzieci  
 Spacerowa 27. Telef. 31-69.  
 Przyjmuje od 3—4 po poł. r770-2

**Dr. Rabinowicz**  
 CHOROBY GARDŁA, NOSA i USZU.  
 3. Zielona 3.

**Dr. Bogusławski**  
 b. ordynator szpitala S-go Ducha w Warszawie przeniósł się z Warszawy do Łodzi  
**choroby kobiece** przyjmuje od 4 do 6 po południu  
**Przejazd № 30**

**Lekarz-weterynarji Szymon Wolman**  
 Nawrot 7, tel. 13-31  
 Porady w zakresie lecznictwa wchodzące, szkiełkiki djagnostyczne ekspertyzy.

**Dr. Leyberg**  
 Weneryczne, płciowe i skóry od 10—1, 6—8. Niedziela i święta od 8—1.  
 Dla Pań—5, poczekalnia od dzielna.  
 Krótka 5, tel. 28-50

**Dr. S. Sznitkind**  
 ul. Średnia nr. 2.  
 Specjalność: choroby skórne, weneryczne, moczopłciowej włosów i kosmetyki lekarskiej. Przyjmuje od 8<sup>1</sup>/<sub>2</sub> do 2, od 4-8 do 9, damy od 4 do 6.

Wydawnictwa GEBETHNERA i WOLFFA.  
**NOWOSCI**  
**Zygmunt Wasilewski**  
**Myśl przebudowy**  
 Rozmowy z młodym przyjacielem.  
 Jest to jakby program szerokiej działalności wychowawczo-politycznej, mającej na celu przyobrazienie narodu i wzbogacenie jego moralnego oraz materialnego dorobku, skreślony świetnym stylem i odznaczający się szarwono niezwykłą przenikliwością sądu, jak i trafnością wskazań.  
**Foerster. Fr. W., prof. dr.**  
**Wychowanie człowieka.**  
 Książka dla rodziców, nauczycieli i kapłanów.  
 Rozgłoszone i wyczerpujące dzieło to najznakomitszego pedagoga współczesnego stanowi niejako encyklopedję wychowawczą, niezbędną w każdym domu. Przełożone i opatrzone przypisami polskimi przez prof. W. Osterloffa, obejmuje około 650 stronic tekstu większego formatu. Cena rb. 3.50 w opr. 4.20.  
**Antoni Połocki.**  
**Polska literatura współczesna.**  
 (Tom I 1860—1890), Tom II (1890—1910).  
 Dzieło niniejsze zostało nagrodzone przez Kasę im. Mianowskiego z funduszu im. Pileckiego jako praca „ku pożytkowi publicznemu” drukiem ogłoszona.  
 Pisana z wielkim talentem, żywo i barwnie, książka ta czyta się nie jak suchy traktat naukowy, lecz jak dzieło, stanowiące samo w sobie cenny nabytek literatury pięknej w najlepszym stylu. Cena za 2 tomy rb. 5, w opr. rb. 6.60.  
 782-2 Do nabycia we wszystkich księgarniach.

**Dr. Franciszek Koziokiewicz**  
 (senior)  
 mieszka obecnie na ul. Przejazd 8, front, I piętr. Tel. 17-14  
 Godziny przyjęć od 9 i pół do 11 rano i od 6—8 wiecz.

**Dr. Feliks Skusiewicz**  
 Andrzej 13.  
 Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.  
 Przyjmuje: od 9 1/2 — 11 g. rano 5 — 8 g. popoł. W niedzielę święta od 9<sup>1</sup>/<sub>2</sub> — 12 g. rano.  
 Telef. 26-26.  
 Choroby uszu, nosa, i gardła.  
 godz. przyjęć: 10 — 12 r. 5 — 7 p.p

**Dr. med. Karol Rieder**  
 choroby dzieci.  
 Przyjmuje od 4 do 6 po południu  
 Nawrot 7. r434-0.

**Potrzebne panny**  
 do sklepu bielizny i galanterji.  
**„BRONISŁAW”**  
 Łódź, Dzielna Nr. 2.  
 1894-3

**Mieszkania różne**  
 1, 2, 3, 4 pokoje z kuchnią oraz dwa sklepy do wynajęcia zaraz lub od 1 Lipca. Wiadomość u stróża Nowo-Cegielniana № 31.  
 1941-3

**Ogłoszenia drobne:**  
 Biuro przepisują na maszynach, i tłumaczeń Cegielniana 17, przyjmuje manuskrypty, prośby i t. p. we wszelkich językach. 1816-5  
 Do sprzedania sklep rzeźniczy. Benedykta 56. 1901-3  
 Fortepiany i pianina krajowe i zagraniczne w dużym wyborze, sprzedam za gotówkę i na raty, zamiana, wynajem, strojenie i reparacja. Grzegorzewski Piotrkowska 117 telefon 1402. 1267-20  
 L etnie mieszkania do wynajęcia w wsi Chelmy, 20 minut od tramwaju zgierskiego. Wiadomość A. Glanc Konstancyńska 11. 1916-3  
 Ł ózka metalowe ozdobne, biurko, krzesła rozmaite, stoliki, otomana, szafy, lampy nattowe, meble wyszlifowane i t. p. do sprzedania z powodu wyjazdu. Juijusza 42 1-sze piętro front. 1981-3  
 M łoda osoba, znajdująca się w bardzo krytycznem położeniu wskutek choroby męża, poszukuje posady kasjerki lub jakiegokolwiek zajęcia w biurze. Anurzeja 31, Podołska. 1936-5  
 M iecznarnia z obiadami do sprzedania, Ogrodowa № 16, naprzeciw fabryki Poznańskiego. 1928-3

Oddam dziesięcymiesięczną, niechrzczoną, na własność. Ul. Wolezańska № 15 m. 5. 1925-3  
 Pianina, fortepiany używane, oraz gramofony, płyty, nagrody. Chodkowski, Mikołajewska 25. Telefon 2455.  
 Piotrkowska 209. tanio do wynajęcia: sklep z mieszkaniem, 2 pokoje z kuchnią pokój pojedynczy tamże (m. 4) potrzebna służąca która zna kuchnię. 1919-5

P otrzebny zdolny czeladnik stolarski do robót meblowych. Ul. Chłodna № 14. 1930-1  
 P otrzebna prasowazka do pralni. Ul. Konstancyńska № 6. 1939-1  
 P rzywiąkał się pies buldog, łapy przednie i piersi białe. Odebrać można ul. Dolna 10, Reich. 1934-1  
 S iedemnaście mają kończy się zapis dzieci do pensjonatu Majewskich w Józefowie pod Rogowem. Miejscowość sucha, zdrowa, duży las. Łatwa komunikacja. Opieka staranna, pożywienie obfite. Miesięcznie 23 ruble. Otwarcie pensjonatu i czerwca. Osobna grupa dzieci młodszych (od trzech do siedmiu lat). Zapisy Nowo-Spacerowa 29. miesz. 9, od piątej do ósmej. 1937-2  
 S kradziono paszport, wydany z magistratu m. Łodzi, na imię Hłabiety Szczepańskiej. 1906-3

**ZARAZ**  
 potrzebny chłopiec  
 z dobrymi świadectwami Zgłaszać się między 4—5 po poł. ul. Zehodnia 59 Maksym Stifter. 1942-1

Z araz do sprzedania piwiarnia w dobrym punkcie. Rzgowska № 7  
 Z akład stolarski dobrze zaprowadzony poszukuje wspólnika. Oferty pod „Wspólnik” w administracji „Nowego Kurjera Łódzkiego”. 1929-3  
 Z ydolina krawcowa poszukuje sycia w domach prywatnych, przyjmuje również w domu. Ul. Widzeńska № 145 m. 29. 1938-1

Z ośladkowo-chorym, w różnych objawach ich dolegliwości (katar żołądka i kiszek, obstrukcja, zawroty głowy, gazy, zgaga i t. p.) wskazać skuteczny środek domowy. Zapytań listowne z dołączeniem marki na odpowiedź, nadsyłać do Biura Ungra, Wierzbowa 8 w Warszawie sub „Zdrowie”.  
 Z elazne meble, naczynia kuchenne.  
 Z łózka na letniska do wynajęcia. Chodkowski Lenk. Mikołajewska 25. 1910-2

Z gubiono czarną, skórzaną portmonetkę z 55-ma rublami w papierach. Uczeń znalazca zechce za wynagrodzeniem oddać na ul. Kamienna № 2. M. Zielenka. 1940-1  
 Z aginał paszport, wydany z gminy Wojszyce, pow. kutnowskiego, gub. warszawskiej, na imię Stanisławy Michalskiej. 1900-5  
 Z aginał paszport, wydany z gminy Radogoszcz, pow. łódzkiego, na imię Marjanny Nawrockiej. 1906-3

Z aginała karta od paszportu, wydana z fabryki Zendermana i Kona, na imię Jana Jędrzejewskiego. 1933-1  
 Z aginała karta od paszportu, wydana z fabryki Józefa Lorencza, na imię Berty Hoffman. 1927-1  
 2 magle do sprzedania. Ul. Rzgowska № 2. Dom Berenta. 1932-2